

REDAKCJA:

ul. Moniuszki 10

Telefon 203

Telefon red. i poczt. 426

Biuro p. nie swerca się

REPREZENTACJA

Królewska Huta

ulica Gimnazjalna nr. 20

Telefon 008

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich
Redaktor naczelny: Edward Rumun. Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, narożnik Dąbrowskiego 2 i Kościuszki 15, Telefon 976. Redaktor odpowiedzialny: Henryk Haube.

Francja żąda słuszných gwarancji, Niemcy jednak nie chcą ich dać.

Od rokowań w Paryżu i stanowiska Berlina zależą losy planu moratoryjnego Hoovera.

Zmudne i odporne rokowania w Paryżu

Paryż. Toczą się tu rokowania między rządem francuskim, a wystannikiem prezydenta Hoovera, ministrem skarbu Ameryki, Mellonem w sprawie planu jednorazowego moratorium.

Paryż, 29. 6. (PAT.) Dziś rano wznowiono rokowania francusko-amerykańskie, przerwane na 24 godziny, aby dać możność min. Mellonowi porozumienia się z prezydentem Hooverem co do treści pierwszych jego rozmów z ministrami francuskimi. Jak wiadomo, główne zastrzeżenia ze strony frąckuskiej dotyczą sposobu użytkowania niejawnokurwanej raty rocznej, która ma być wpłacona przez Rzeszę niemiecką do Banku Wypłat Międzynarodowych. Rząd francuski domaga się, aby część tej sumy przeznaczona była na kredyty dla Polski, Rumunii i Jugosławii. Prócz tego Francja żąda pewnych gwarancji co do użycia sum, których Rzesza niemiecka nie będzie musiała płacić w tym roku dzięki proponowanemu moratorium. Min. Mellon zakomunikował premierowi Lavalowi, że podobne propozycje leżą poza kompetencją rządu amerykańskiego i że ten ostatni może przyjąć je tylko w tym wypadku, gdy Rzesza niemiecka wyrazi na to swą zgodę. Wobec tego ambasador v. Hoersch zaproszony został do premiera Laval, który poinformował go o treści rozmów swych z przedstawicielem rządu Stanów Zjednoczonych i prosił o zapytanie Berlina, czy zgadza się na wnioski francuskie. Rząd niemiecki dotychczas nie dał na to zapytanie odpowiedzi.

Paryż, 29. 6. (PAT.) Opinia publiczna śledzi z ogromnym nateżeniem rozwój rokowań w sprawie wprowadzenia w życie planu prezydenta Hoovera. Punkt ciężkości w tej kwestii leży obecnie w Berlinie. Wszystko bowiem zależy od stanowiska, jakie zajmą Niemcy wobec warunków, postawionych przez Francję. Aczkolwiek ostateczna odpowiedź dotychczas jeszcze nie nadeszła z Berlina, w kołach, zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych twierdzą, że ambasador v. Hoersch zawiadomił już rząd francuski, że Niemcy nie zgadzają się na zwinanie zagadnień ogólnych polityki niemieckiej z rozpatrywaniem obecnych kwestii natury finansowej i gospodarczej. Innymi słowy, Rzesza niemiecka uchyliła się od dania gwarancji, jakich żąda Francja.

Stanowisko rządu francuskiego.

Paryż, 30. 6. (PAT.) Ub. nocy odbyła się jeszcze jedna konferencja francusko-amerykańska, trwająca pięć kwadransów. I tym razem jednak nie osiągnięto wyników co do sposobów zastosowania propozycji Hoovera.

Jak donoszą dzienniki, premier Laval, przyjmując po północy przedstawicieli prasy, oświadczył im m. in.: Rząd francuski jednomyślnie doszedł do przekonania, że podobnie, jak rząd Stanów Zjednoczonych musi się liczyć z opinią kongresu amerykańskiego, podobnie i rząd francuski musi trzymać się ściśle ram uchwał parlamentu francuskiego. Decyzja francuskiej Izby Deputowanych idzie w tym kierunku, że Francja

dasza już do ostatnich granic swych następstw i francuska opinia publiczna nie mogłaby tego zrozumieć, gdybyśmy poszli jeszcze dalej w naszych następstwach. W rokowaniach obecnych z Ameryką zachowa cała serdeczność, ale będzie stanowcza. W środę niewątpliwie nastąpi rozstrzygnięcie sprawy.

„Petit Parisien” pisze: Nie wydaje się, aby Berlin pragnął pospieszyć z dostarczeniem Francji żądanych gwarancji. Przeciwnie, Rzesza niemiecka najwidoczniej woli pozostawać w pozycji wyczekującej, mając nadzieję, że będzie zarzucona dobrodziejstwami, nie dając ze swej strony wzajemian za nie.

Wspaniały lot ponad lądami i morzami świata.

W 9 dniach naokoło świata.

Warszawa. Jak donoszą telegramy lotnicy amerykańscy Gatty i Post, którzy parę dni temu przebyli szczęśliwie Atlantyk, a następnie przelecieli długimi etapami Europę i Azję, przebyli również szczęśliwie Ocean Spokojny w północnej jego części i wylądowali w Nom na półwyspie Alaski.

Półwysp Alaski leży w zachodnich brzegach Ameryki północnej, wcinając się długim klinem w wody Oceanu Spokojnego. Pokonanie Oceanu w wody Oceanu Spokojnego.

Fairbanks, (Alaska). PAT. Lotnicy Post i Gatty odlecieli do Edmonton. Według przewidywań, lotnicy staną w Nowym Jorku 1 lipca wieczorem po 9 dniach od rozpoczęcia lotu.

Wyniki wyborów w Hiszpanii.

Madryt. (PAT.) Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że w onegdajszych wyborach koalicja republikańsko-socialistyczna wyszła zwycięsko w całej Hiszpanii, w szczególności w Madrycie. Komunisty wszędzie ponieśli porażkę. W czasie wyborów doszło w różnych punktach do incydentów, w wyniku których 11 osób poniosło śmierć.

Bercelona. (PAT.) W całej Katalonii partia Macia uzyskała w wyborach do koryteżów 42 mandaty na ogólną liczbę 53. W całej prowincji panuje niezwykła radość z powodu tego wyniku wyborów. Według krążącej pogłoski, możliwe jest proklamowanie republiki katalońskiej. Obawiają się, ażeby nie doszło do zamieszek.

P. Premier wyjaśnił wobec przedstawicieli urzędników przyczyny obniżki dodatków.

Dalsze obniżki nie są przewidywane.

Warszawa, 1. 7. (tel. wł.) We wtorek, 30 czerwca P. Premier Prystor przyjął przedstawicieli organizacji pracowników państwowych i przedsiębiorstw państwowych. Na audjencji reprezentowane były następujące organizacje: Zjednoczenie Związku Stowarzyszeń Pracowników Państwowych, w skład którego wchodzi: stowarzyszenia urzędników skarbowych, kontrol skarbowej, związek urzędników kolejowych, związek drużyn konduktorskich, związek niższych funkcjonariuszów państwowych, związek niższych pracowników poczty, telefonów i telegrafów, związek pracowników administracji wojskowej. Oprócz tych reprezentowaną była polska konfederacja pracowników umysłowych, grupująca wśród siebie zrzeszenie pracowników państwowych Państwowego Banku Rolnego, zrzeszenia pracowników Państwowego Banku Gospodarstwa Krajowego, związku pracowników powszechnych zakładów ubezpieczeń, zrzeszenia pracowników poczty, telefonów i telegrafów, wreszcie związek nauczycielstwa polskiego. Jednocześnie

przyjęta została delegacja stowarzyszeń pracowników państwowych. Przedstawiciele organizacji pracowników przedstawi-

wili P. Premierowi wyjątkowo trudną sytuację materialną ich, dotkniętą obecnie zarządzeniem o cofnięciu dodatków specjalnych.

Pan Premier oświadczył delegacjom, że Rząd zdaje sobie całkowicie sprawę z ciężkiego położenia pracowników państwowych i dążeniem jego jest konieczność zasadniczego uregulowania sprawy płac urzędników w ten sposób, by urzędnicy uwolnieni zostali od troski o byt codzienny. Przy przeprowadzeniu ostatniej kompromisy budżetu w sumie 2.450 tysięcy złotych Rząd osiągnął ponownie do budżetów poszczególnych ministerstw, zaczawszy od budżetu ministerstwa spraw wojskowych, zmniejszając wydatki rzeczowe do najniższych granic możliwości. Cofnięcie dodatków specjalnych funkcjonariuszom państwowym wzięto zostało pod uwagę dopiero wtedy, gdy inne, ostatnio przeprowadzone redukcje nie były w swojej sumie wyników, jakie musiały być osiągnięte i gdy przed Rządem stanęła alternatywa: przekroczenie lub redukcja budżetu, albo zredukowanie kilku tysięcy szóst, albo też nałożenie tej nowej ciężkiej oildary na urzędników. Zarządzenie to wy-

Minister Zaleski wraca po kuracji do Warszawy.

Praga, PAT. Minister spraw zagranicznych p. August Zaleski opuścił wczoraj Karlowe Vary po ukończeniu kuracji i wyjechał z powrotem do Warszawy.

P. Kostek-Biernacki wojewodą nowogrodzkim.

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że wojewoda nowogrodzki mianowany został p. Kostek Biernacki, który obejmie urządowanie w ciągu bieżącego tygodnia.

Mili goście duńscy po zwiedzeniu Śląska zakochali się wycieczką po Polsce.

Katowice. W zakończeniu 2 tygodniowej wycieczki po Polsce bawili dziennikarze duńscy w dniu 24 i 28 czerwca na Śląsku. Goście duńscy zwiedzili w pierwszym dniu pobytu parę obiektów przemysłowych Śląska, wieczorem zaś wysłuchali odczytu p. starosty Szalińskiego o Górnym Śląsku. W drugim dniu pobytu goście duńscy udali się na Śląsk Cieszyński, gdzie m. in. zwiedzili zameczek P. Prezydenta w Wiśle. — Serdecznym przyjęciem gości duńskich na Śląsku zajmował się Komitet, wyłoniony z ramienia ZOKZ. Dziennikarze duńscy zebrali wiele cennych informacji i spostrzeżeń, wyrażając się z wielką sympatią i serdecznością o Polsce i jej życiu, odjechali z Katowic 28 bm. wieczorem, udając się w drogę powrotną do Danii. Obszerniejsze sprawozdanie z pobytu dziennikarzy duńskich na Śląsku zamieścimy w najbliższym czasie.

Ze zlotu harcerzy słowiańskich.

Praga, PAT. Delegacje organizacji skautowych wszystkich narodów zebrane w Pradze na słowiańskim zlocie skautowym, udały się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyły wieniec. Po tej uroczystości kierownicy poszczególnych delegacji złożyli wizytę prezydentowi miasta Pragi i wpisali się do księgi pamiątkowej. Wyprawa Polska trzyma się doskonale i wybiła się na pierwsze miejsce.

Plaga upałów, burz i szarańczech w Ameryce.

Nowy Jork, PAT. Liczba osób, które zmarły na skutek upałów wynosi do dnia dzisiejszego 500, z czego onegdaj zmarło 230. W samym Chicago zmarło dotychczas 126 osób, a onegdaj 50. W Louisville w stanie Kentucky szalał niesłychanej gwałtowności huragan, który wyrwał drzewa z korzeniami i zrywał dachy z domów. Szereg osób odniosło rany. Burza połączona była z niewymyślnym deszczem. W Dekota ludność wielką walczy z milionową szarańczę.

—XOX—

dane zostało pod naciskiem konieczności państwowej, wymagającej zastosowania środków, któreby dały natychmiastowe wyniki budżetowe. Rząd docenia całkowicie konieczność równomiernego rozłożenia tych ciężarów na całe społeczeństwo, lecz może to być skutecznie tylko w drodze ustawowej, a mianowicie w drodze uchwalenia odpowiednich ustaw w Sejmie. Odnosno projekty ustaw są też przygotowywane. Ta droga jednak jest zawsze dłuższa do załatwienia i wyniki dają się odczuwać dopiero po upływie dłuższego czasu. Można na nie liczyć w najbliższym razie dopiero w ostatnim kwartale obecnego roku budżetowego, sytuacja skarbu zaś wymagała wyników natychmiastowych. Decydując się na zarządzenia, które tak wyniki dawały, a wśród których znalazły się zarządzenia tak dotkliwe dla pracowników państwowych — Rząd wychodził z założenia, że urzędnik nie jest elementem obcym, lub stroną w stosunku do Państwa, lecz że jest częścią aparatu Państwa, jego reprezentantem w stosunku do społeczeństwa, które mu musi dawać przykład ofiarności i poczucia interesów całego Państwa. W końcu P. Premier stwierdził, że nie leży w jego zamiarach zastosowanie jakichkolwiek dalszych obniżek poborów funkcjonariuszów państwowych.



W związku z planem moratoryjnym Hoovera, bawi w Paryżu minister skarbu Ameryki Mellon (na zdjęciu w środku), który prowadzi rokowania z rządem francuskim.

Sytuacja ekonomiczna Francji.

Do niedawna jeszcze Francja stanowiła jakby naszą gospodarkę wójtów otaczającego ją pętko-
wca, któryś z krajów Europy. A jednak — i ten po-
myślny stan gospodarki Francji ugiął się pod
ciężarem światowej słownej koniunktury. — I
to drugie półrocze roku 1930 stanęło już pod
ciężarem pogarszających się stosunków. Niewą-
piewnie, nawet i dzisiejszą sytuację gospodarczą
Francji trudno byłoby nazwać „krytyczną” w
całym tego słowa znaczeniu, gdyż francuskie po-
łożenie gospodarcze jest jeszcze o wiele lepsze,
niż w innych państwach, dotkniętych przesła-
nem gospodarczym. Kryzys gospodarczy wy-
stąpił w wysokim stopniu w Stanach Zjedno-
czonych, Niemczech, Anglii, Austrii i Polsce.
Natomiast we Francji odczuwano przesłanie
można nazwać — przynajmniej z teoretycznego
punktu widzenia — depresją gospodarczą. Nie
zdarzało się z tego dostatecznie sprawy. A
jednak drugi kwartał r. b. wykazał bardzo nie-
pokojące objawy pogłębiania się tej depresji, —
tak, że z punktu widzenia francuskiego jest już
to bezwarunkowo kryzysem.

Tempo zmniejszania się np. stancji zatrudnie-
nia w większości przemysłów Francji, a przede-
wszystkiem w przemyśle hutniczym, jest obec-
nie o wiele szybsze niż w innych krajach euro-
pejskich. Jest rzeczą oczywistą, że spadkiem
wytwórczości dotknięte zostały przedewszyst-
kiem te gałęzie przemysłu francuskiego, które
grają w zależności od zagranicy. Niepomysł-
ny wkład koniunktury na rynkach zagranicznych
w konsekwencji wywołał więc spadek wytwór-
czości we Francji. Wskaźnik ogólny wytwór-
czości przemysłowej we Francji 1930 r. wyno-
sił 140, a w pierwszym kwartale r. b. 132. Wraz
ze zmniejszeniem się rozmiarów wytwórczości
nastąpił spadek przewozów kolejowych i wzrost
bezrobocia. Liczba bezrobotnych, która w sty-
czniu 1930 r. wynosiła w całej Francji tylko 4000
osób, w grudniu tegoż roku sięgała już blisko
42.000, a w marcu r. b. osiągnęła swe maksimum
t. j. blisko 51.000 osób. Wprawdzie od kwietnia
r. b. w związku z sezonowym robotami wło-
sennym rozpoczęło się powolne zmniejszanie
liczby bezrobotnych, — tem niemniej jednak
zjawisko kilkadziesiąt tysięcy bezrobotnych
we Francji samo już przez się stwierdza najo-
czywiej, że gospodarstwo francuskie również
wchodzi w fazę ostrego przesilenia. Czy liczba
bezrobotnych również i w dalszym ciągu zmniej-
szać się będzie, — trudno przewidzieć. W ka-
żdym bądź razie, obecna sytuacja przemawia
za tem racją, że po nstaniu sezonu włośennego
bezrobocie we Francji posładać będzie raczej
tendencję wzrostu. Należy przeto stwierdzić,
że rolnictwo francuskie w mniejszym stopniu
odczuło kryzys, niż przemysł. Przedewszyst-
kiem przyczyniły się do tego małe zbiory w ro-
ku ubiegłym. Ta okoliczność, jak również i wy-
soki stopień wartości wytwórczości rolniczej
Francji, uchroniły rolnictwo francuskie przed
kryzysem rolniczym. Bez wątpienia okoli-
czność ta powstrzymała na jakiś czas rozwój
depresji gospodarczej we Francji. Natomiast
wpływ ujemnej koniunktury zaznaczył się bar-
dzo silnie w obrotach handlowych Francji z
zagranicą, powodując w bilansie handlowym
Francji powstanie bardzo wysokiego salda u-
jemnego. Dość stwierdzić, że deficyt bilansu
handlowego w r. 1928 wyniósł 2.101 milionów
franków, a w 1929 r. już 8.000 milionów franków,
w 1930 r. podniósł się do 9.500 milj. fr. W r. b.
stosunki jeszcze się pogorszyły. W pierwszym
kwartale r. b. deficyt bilansu handlowego wy-
nosił około 2.300 milj. fr., a w pierwszym kwar-
tale r. b. — już 3.400 milj. fr. Bezpośrednim po-
wodem wzrostu tego salda ujemnego jest silniejszy
spadek wywozu w Francji, niż przywozu
z zagranicy.

Wobec pogarszającej się coraz bardziej dla
przemysłu francuskiego koniunktury, zastoso-
wano w dwóch poważnych grupach wytwór-
czości przemysłowej zniżki płac robotniczych.
W górnictwie węglowym zniżka płac wynosi 5
procent, a również w przemyśle włókienniczym
zaniósł się na taką samą zniżkę. Strata w ob-
rotach handlowych z zagranicą stara się Francja
pokryć zwiększeniem obrotów ze swymi koloni-
ami. W tej dziedzinie wysiłki Francji przynio-
sły nawet pewne dodatnie rezultaty. Ale też
wolno z całą pewnością twierdzić, że gdyby nie
posłaniec przez Francję kolonii, jej bilans han-
dlowy kształtowałby się jeszcze gorzej.

Za wewnętrzna przyczyną niepomysłnego
kształtowania się handlu zagranicznego należy
uważać zbyt mały spadek cen wewnętrznych
w porównaniu z zagranicą. Podczas gdy we
Francji wskaźnik ten obniżył się od 1928 r. z 619
na 560, to wskaźnik cen artykułów zagranicz-
nych przywożonych do Francji spadł z 660 na
370. Ceny wewnętrzne utrzymały się na wy-
sokim poziomie naskłonił obywateli do wzrostu o-
biegu pieniężnego we Francji. Dlatego też

Francja stara się o sfotkowanie części szych
kapitałów w emblech zagranicznych papierów
wartościowych, co dąży do zmniejszenia wewnę-
trznego obrotu pieniężnego. a jednocześnie pod-
nosić się kupna na zagranicznych rynkach,
z którymi Francja strzymuje stosunki handlowe
i finansowe. Jeżeli chodzi o możliwości operacji
kredytowych Polski na terenie francuskim
(poza pożyczkę kolejową), to są one dość zna-
czne. Francja bowiem okazuje obecnie zroz-
umienie dla konieczności gospodarczego wzmo-
cenia Polski.

W przeciwieństwie do tej, zdawałoby się po-
myślniej sytuacji na pieniężnym rynku fran-
cuskim, sytuacja finansów państwowych pogar-
sza się stale. Budżet z 1930/31 r. zamknął deficy-
tem, wynoszącym około 2.140 milj. fr. Deficyt
ten wywołał z jednej strony podwyższenie wy-

datków państwowych, z drugiej zaś zmniejsza-
nie wpływów podatkowych. Spadek wpływów
wykazuje szczególnie podatek obrotowy. Jest to
następstwo osłabienia się tęża życia gospodar-
czego. Mimo tak znacznego deficytu budżetowe-
go, waluta Francji jest całkowicie zabezpiecz-
ona, gdyż pokrycie obciąż banknotów wynosi
przez 100 procent. Jednocześnie na rynku pienię-
żnym francuskim panuje niefaworyzująca płynność
gotówkowa. Oficjalne dyskonto wynosi tam 2
procent, a pozabankowe 1 procent. Ta taniejsza pie-
niądza czyni iluzorycznymi zyski z operacji
dyskontowych banków francuskich. Środkami
obrotem przed załosem własnych kapitałów
byłoby udzielenie długoterminowych lokat za-
granicznych. Jednak brak zaufania do długoter-
minowych lokat zagranicznych, oraz brak tech-
nicznej przygotowania powstrzymuje odpływ

kapitału francuskiego z Francji. Dlatego też da-
leko trwanie kryzysu gospodarczego na świecie
sprowadzi może na Francję klęskę „uduszenia
słab” organizmu gospodarczego — we własnym
kapitału. Już teraz siery finansowe i gospodar-
cze francuskie żądają rozpoczęcia na wielką
skale ekspansji finansowej i handlowo-przem-
ysłowej Francji.

Sytuacja gospodarczą Francji przedstawia się
wielce odmiennie, niż sytuacja w Polsce. U nas
występuje brak kapitału, tam zaś jego nadmiar.
Ale zarówno tu, jak i tam, mimo odmiennych
okoliczności, w dużej mierze przyczyniły się do
deficytu budżetowego — przerosła administracji
państwowej. A jednak — deficyt budżetowy
w Polsce jest w porównaniu z francuskim sto-
sunkowo bardzo niski, co zaważać trzeba
u nas energiczną kompresji wydatków państwo-
wych, dokonanych przez rząd. I to właśnie jest
dowodem słuszności i skuteczności zabiegów
rządu polskiego nad zwalczaniem kryzysu.
R. Z.

Nowe zarządzenia oszczędnościowe Rządu.

Oszczędności w przedsiębiorstwach, monopolach państwowych i związkach
komunalnych. — 4 kategorie redukcji wśród urzędników.

Warszawa, 1. 7. Zarządzenia oszczędnościowe
rządu, które stosowane były dotychczas w
dziale administracji państwa, a dotyczące ogra-
niczenia wydatków personalnych i rzeczowych
ministerów na ogólną sumę 415 milionów zło-
tych, rozciągnięte zostały przez rząd na wydat-
ki rzeczowe inwestycyjne przedsiębiorstw i mo-
nopoli państwowych. Chodzi o to, by przez za-
rządzenie takie skasować dopłaty skarbu pa-
ństwa do przedsiębiorstw państwowych i aby u-
równić dochody monopolów, zaprojektowane
w budżecie na rok 1931-32. Planowa akcja os-
zczędnościowa rządu dąży do tego, aby dotknąć
wydatków budżetowych nie tylko państwowych,
ale i instytucji społecznych. W związku z tem
rząd przeprowadza rewizję budżetów wszyst-
kich związków komunalnych w ten sposób, aby
dostosować je do siły płatniczej ludności. Chodzi

o to, by odciążać ludność od świadczeń nałożo-
nych przez samorządy podczas silnego rozwoju
ekonomicznego państwa.

Warszawa, 1. 7. Wczoraj we wszystkich mi-
nisterstwach i urzędach państwowych urzędnicy o-
trzymali szereg wytycznych. Wytyczne te do-
tyczą urzędników kontraktowych, a niezależ-
nie od tego — urzędników etatowych w szeregu wy-
padków przeniesieni zostali w stan nieczynny. Wy-
mówienia i przeniesienia dotyczą 4 kategorii
urzędników: 1) tych, którzy posiadali 2 posady,
2) którzy pobierają emeryturę, a jednocześnie
posiadają posadę rządową dodatkową. Do III ka-
tegorii zaliczono tych, których małżonek znaj-
duje się również na stanowisku rządowym. Zaś do
IV kategorii zaliczono urzędników karanych
discyplinarnie i sądowo.

Wymowa dekretu oszczędnościowego Niemiec.

2½ miljarda oszczędności, w czem 200 milionów ze zredukowanych płac
urzędniczych.

Berlin. (PAT.) Minister finansów Dietrich
wygłosił w Eisenach obszernie przemówienie,
poświęcone obronie stanowiska rządu Rzeszy
wobec dekretu oszczędnościowego. Polityka oszczędnościowa rządu
jest konieczna i celowa — oświadczył mi-
nister. — Na zasadzie tego dekretu obniżone
zostały wydatki skarbowe o 1.150.000.000
marek. Drugim dekretem budżet Rzeszy
zniżył został o dalsze 670 milionów. Do
tego dochodzą skreślenia z funduszu ubez-

pieczenia wynoszące 400 milionów oraz 200
milionów, zaoszczędzonych z redukcji płac
urzędniczych. Łącznie zatem zaoszczędzo-
no 1.300.000.000 mk. W ten sposób wydatki
zmniejszone zostały o 2½ miljarda, nie
wliczając oszczędności, przeprowadzonych
w instytucjach społecznych, jak kasy choro-
we i t. d., które wyniosły kilkadziesiąt milio-
nów. Minister apelował w końcu do wyty-
czenia wszystkich sił państwowo-twórczych
dla walki z kryzysem.

Obrady nad stworzeniem centralnej organizacji przemysłu polskiego.

Zakopane, 1. 7. Pat. W dniach od 26 do 29
b.m. toczyły się w Zakopanem obrady naczelnej
organizacji wielkiego przemysłu i rolnictwa Za-
chodniej Polski, połączone w ostatnich dwóch
dniach z obradami Centralnego Związku Polskie-
go Przemysłu Górniczego, Handlu i Finansów.
W obradach wzięli udział m. in. ks. Lubomirski,
Wierzbicki, ks. Janusz Rodziwiłł, b. wojewoda
Wachowiak, generały konsul Lewalski i Inni.
Na zebraniu w dniu 28 b.m. przedstawiciel Cen-
tralnego Związku Polskiego Przemysłu, Gór-
niczego i Finansów doszło do konkluzji, że za-
miast tych organizacji powinna być stworzona
wspólna centralna organizacja przemysłu pol-
skiego. Podstawą tej nowej organizacji powin-
na być organizacja zawodowa o jak najszybszą id-
ącą autonomii. Dla opracowania zasad i pod-
staw projektowanej wspólnej organizacji powo-

łana została specjalna komisja pod przewod-
nictwem ks. Radziwiłła jako neutralnego przewo-
dniczącego. Z meżów zaufania obu organizacji do
komitetu wchodził Intenimem naczelnej organi-
zacji wielkiego przemysłu i rolnictwa m. in. pp.
Pielciński, Falter, Szydłowski, Działynski, In-
tenimem Lewiatana ks. Lubomirski, Tomicki, Ho-
łyński, Laurysiewicz i Wierzbicki. Uchwalono,
iż komisja przedstawi projekt obu organizacjom
do zatwierdzenia uchwały. Komisja będzie rów-
nież na podstawie zasad stosowanych w na-
czelnej organizacji Zachodniej Polski szukała
odpowiedniej formy dla ścisłej współpracy z
organizacją rolniczą. Wspomniana komisja ze-
brała się niezależnie i w ciągu dwóch dni o-
mówiła szczegółowo zasady i podstawy projek-
tu politycznych organizacji.

Burdy na uniwersytetach w Niemczech.

Berlin. (PAT.) Uniwersytet berliński był 29
czerwca widownią zaburzeń studenckich na tle
politycznym. Hitlerowcy urządzili zebranie ma-
nifestacyjne, na które zdołali się wdrzeć stu-
denci komunist. Doszło do krwawej bójki. Re-
ktor wzywał oddział policji, która po wkręceniu
do gmachu uniwersyteckiego przyleciała była wrogi
okrzykami i piosenkami, zarówno przez Hitlerow-
ców jak i komunistów. Następnie studenci zo-
dłoliwalu pulpit, przygotowując się do starcia.
Rektor zarządził wówczas zamknięcie uniwer-
sytetu. Do końca dnia policja po nadejściu po-
silków, wypierała manifestantów z gmachu.
Przed gmachem na placu uniwersyteckim stu-

denci próbowali jeszcze raz urządzić demon-
strację tak, że policja była zmuszona raz jesz-
cze interweniować.

Z powodu krwawych bójek, jakie odbyły
się 29 czerwca na uniwersytecie berlińskim
między Hitlerowcami a komunistami, wszechnica
berlińska była także 30 czerwca zamknięta, a
wykłady nie odbyły się. Senat akademicki od-
był nadzwyczajne posiedzenie. Rektor zakazał
odbywania t. zw. konwentów młodzieży aka-
demickiej w auli uniwersytetu do dnia 4 lipca.

Berlin, PAT. 30 czerwca powtórzyły się tu
zaburzenia studenckie w okolicy uniwersytetu.
Wobec zawieszenia wykładów i zamknięcia

Próby demonstracji komunistycznych w Zagł. Dąbrowskim zlikwidowane.

Będzin, PAT. W związku z zorganizowaniem
wczoraj przez tut. komunistów dnem głodują-
cym rozruchom w wielu ośrodkach powstała du-
ża ilość biletu komunistycznej oraz wywieszono
kilka sztandarów. Wszelkie próby urzędzenia
pochodu zostały jednak przez policję sparaliżo-
wane. W Celadzi dwukrotnie zbierał się tłum,
złożony z około 500 osób, przeważnie kobiet,
które usiłowały urządzić pochód. Policja tłum
rozproszyła, przyczem została obrażona kamie-
niami, od których jeden z policjantów został
lekkorannym. W Sosnowcu bezrobotni zamie-
rzali demonstrować przed Magistratem, do czego
policja jednak nie dopuściła. Na Pogoni tłum
składający się z około 200 osób usiłował wta-
rznąć do lokalu, w którym odbywała się wypłata
zasiłków, jednak policja grożąc użyciem broni,
rozproszyła demonstrantów.

Konsulat polski na Śląsku Opolskim przenosi się z Bytomią do Opola.

Katowice. (PAT.) Dnia 2, 3 i 4 lipca
konsulat generalny R. P. w Bytomiu prze-
nosi swoje biura do nowej siedziby w Opo-
lu. W związku z przesiedleniem się konsu-
latu, biura konsultatu będą w tych dniach
nieczynne dla publiczności. Dnia 6 lipca
konsulat gen. rozpocznie normalne urzędo-
wanie w Opolu, w nowym gmachu, nieszcza-
nym się przy Eichstrasse Nr. 1.

Hebda tenisowym mistrzem Katowic.

Katowice, 30. 6. Na kortach tenisowych Ka-
towieckiego Klubu Tenisowego zakończony zo-
stał wczoraj grami pojedynczymi panów turniej
o mistrzostwo miasta Katowic o nagrodę prze-
chodzącą talonu rady dr. Willigera. Mistrzostwo
w grze pojedynczej panów o mistrzostwo Kato-
wiec zdobył Hebda bijąc w półfinale Wittmana
6:2 i 7:5 oraz w finale Lieblinga 6:0, 6:1, 6:1.
Pierwsze miejsce w grze pojedynczej panów o
nagrodę przechodzącą dr. Willigera przypadło w
udziale Wittmanowi walkowerem, gdyż Hebda
wskutek przemęczenia nie stanął do finałowego
spotkania. W półfinalech o tę nagrodę Hebda
pokonał Steinera 6:1, 6:1, a Wittman — Pro-
chowskiego 6:2, 6:1.

Śmiertelny mecz bokserski.

Belville, (Stany Zjednoczone), PAT. Odbył
się tu tragiczny mecz bokserski między młodym
pieściarzem polskim Władysławem Kardańskim
a bokserem zawodowym Silmanem. W czasie
walki Kardański został nieszczęśliwie znokauto-
wany. Pomimo natychmiastowej pomocy zmarł
on na ringu.

—XOX—

gmachu uniwersyteckiego studenci Hitlerowcy i
komunist zebrał się na pobliskich ulicach i usi-
lowali stworzyć pochód manifestacyjny. Do godz.
13-cj odstawiono 25 studentów do urzędu policyj-
nego. Rektor zwołał nadzwyczajne posiedzenie
senatu w celu powzięcia zarządzeń przeciw dal-
szemu okiesom.

W Monachium studenci Hitlerowscy również
sprowokowali nowe zajęcia na uniwersytecie.
Po wrogił demonstracji przeciwko prof. prawa
państwowego Nawlienskiemu rozpoczęli oni bój-
kę ze studentami o innych przekonaniach poli-
tycznych. Rektor zawezwał policję, która o-
próżniła gmach, dokonyując szeregu aresztowa-
nia. Uniwersytet został zamknięty aż do od-
wołania. Uniwersytet w Hamburgu był wczoraj
widownią burzliwych żądań, urządzonych
przez studentów nacjonalistycznych z powodu
zakazu urządzania demonstracji przeciw trak-
tatu wersalskiemu.

Odnoś się wrażeń, że awantury studenckie
w Niemczech są wynikiem specjalnej reżyserji
politycznej. Chodzi tu najwidoczniej o nowy
środek nacisku moralnego w okresie toczących
się rokowań w sprawie moratorium Hoovera.

Unja Lubelska.

(I. VII. 1569 — I. VII. 1931)

Naród Polski ma słusze prawo do szczytności się tem, iż swego czasu, w wiekach średnich, kiedy o granicach i potęgę państwa decydowało prawie wyłącznie prawo miecza i kiedy krew strumieniami lała się w Europie, — naród polski dokonał największego pokonowego podboju, jaki znała dzieje świata. Nie przelałszy ani jednej kropli krwi cudzej, bez intrzygi politycznej, bez wykorzystania słabości sąsiada, a tylko dzięki walorom kulturalnym i ustrojom Rzeczypospolitej Polska powiększyła przemożo w dwójnasób swe terytorjum i weszła do szeregów największych i nalludniejszych państw ówczesnego świata.

Stalo się to w drodze dobrowolnego zawarcia wielkiego związku państwowego polsko-litewsko-ruskiego. Punktem wyjścia dlań było małżeństwo królowej polskiej Jadwigi, z wielkim księciem litewskim Jagiełłą, — a momentem końcowym gigantyczna w swych rozmiarach i szlachetna w tendencjach politycznych Unja Lubelska, zawarta ostatecznie dnia 1 lipca 1569 roku za panowania ostatniego z dynastji Jagiellonów, Zygmunta Augusta.

Sprawy Unji rozpoczęto już na pierwszym sejmie elekcyjnym w r. 1562, lecz dokonano na nim tylko przyłączenia do Korony księstwa Zatorskiego i Oświęcimskiego, postawie których gwarantowano poraz pierwszy w sejmie polskim. Od roku 1563 rozpoczęto rokowania z potężnymi państwami litewskimi i ruskimi, ale dopiero w 1569 roku doszło do skutku połączenie najpierw z Podlasiem i Wołyniem, które zerwały swój dotychczasowy związ z Litwą i przyłączyły się bezpośrednio do Korony, — następnie z Podolem na tych samych warunkach, — i wreszcie z Litwą właściwą, na mocy oddzielnego aktu, podpisanego ostatecznie dnia 1 lipca 1569 roku.

Ten ostatni akt zawarty został z jednej strony przez Koronę (już razem z Podlasiem, Wołyniem i Kijowszczyzną), z drugiej zaś strony przez Litwę (razem ze Żmudzią i złączonymi z nią ziemiami północno-wschodnimi).

Tak stanął wiekopomny akt Unji Lubelskiej. Najważniejsze postanowienia tego aktu są następujące: Korona Polska i Wielkie Księstwo Litewskie stanowią jedno nierozdzielne ciało, — mają jednego króla, którego wybierała w wspólnym sejmie i wspólnie koronowała w Krakowie, — sejmny odbywała się wspólnie, — moneta na całym terenie Państwa jest jedna, — zagwarantowana jest zupełna równość pod względem praw i obowiązków, jak również wolność osiedlania się na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej, — Wielkie Księstwo Litewskie zachowuje osobne urzędy, skarby i wojsko (punkt ten miał zresztą znaczenie tylko teoretyczne), — obowiązują równoprawnie wszystkie wyznania chrześcijańskie.

Było to więc nieznane prawie w dziejach zrównanie kilku krajów, kilku narodowości (Polaków, Litwinów, słowian ruskich oraz Niemców pruskich i inflanckich), i kilku religij, — przypuszczenie wszystkich do jednakowych swobód z wspólnym królem, rządem i sejmem.

Prusy Królewskie zostały wcielone do Korony na tych samych warunkach, — Gdańsk włączono w roku 1570 osobną konstytucją, a Inflanty weszły we wspólne posiadanie Korony i Litwy. Na miejsce zbierania się sejmów wyznano

XOX



Słynny lotnik amerykański Lindbergh, który pierwszy przebył Atlantyk planując pomyślnie dotrzeć do Chin przez biegun północny. — W tej śmiałej powietrznej podróży ma towarzyszyć Lindberghowi jego młoda małżonka.

czemu Warszawę, która od tego stała się faktyczną rezydencją Królów Polskich.

Unja Lubelska stworzyła podstawę prawną stosunków pomiędzy krajami Rzeczypospolitej na całą resztę jej istnienia. Oparta na dobrej i nieprzymuszanej woli, będąca połączeniem „wolnych z wolnymi i równych z równymi” — przyniosła ona olbrzymie korzyści zarówno Polsce, jak Litwie i Rosji. Dzięki tej Unji, Rzeczypospolita Polska była przez trzy wieki państwem potężnym i wolnym, była przedmurzem chrześcijaństwa i kultury łacińskiej, chroniąc Europę od zalewu dzikich hord wschodnich.

Wielkie dzieło ostatniego z Jagiellonów należy nie tylko do historii Polski, lecz do historii ludzkości.

W. Z.

57 godzin w łodzi podwodnej „K 13” na dnie oceanu.

Wstrząsająca katastrofa angielskiej łodzi podwodnej „Posejdon”, w której na dnie morza kilkudziesięciu marynarzy zostało żywcem pogrzebanych, przypomina wypadek zatonięcia innej łodzi podwodnej floty wojennej Wielkiej Brytanji — „K. 13”.

Było to podczas wojny światowej w 1917 r. „K. 13” pełniła służbę patrolową u wybrzeża Szkocji. Z zadaniem mechanicznie wysłać wodałaś opuściła się na głębokość 60 stóp pod powierzchnię morza, gdy nagle woda zaczęła przedostawać się przez wlezyckie do kadłuba. W jednej chwili przedział, w którym mieściły się maszyny, został zalany, a maszyniści i palacze potoneli. Dalszą część łodzi natychmiast izolowano od zatopionej komory, a kapitan dał radiotelegraficznie rozkaz wysłania alarmowych znaków „SOS”.

Siedziałem przy aparacie jak nleży — opowiadał później radiotelegrafista Artur Rallwell — i zupełnie mechanicznie wysyłałem wezwanie o pomoc na fale eteru. Co to były za okropne chwile! Człowiek dusił się, rozrywał kurtkę, szarpał rękami gardło, a tu powietrze było coraz mniej...

Wreszcie po 24 godzinach, długich jak wiek

cały, nadjechał statek z Liverpoolu, ule mógł jednak zatopionej łodzi odnaleźć. Trzeba było dać w jakiś sposób znać na powierzchnię morza, gdzie „K. 13” zatonięła i wskazać środki ratunku.

Jeden z oficerów, podjął się ryzykownego przedsięwzięcia, bo w łodzi coraz więcej marynarzy umierało z braku powietrza i z powodu zatrucia gazami z akumulatorów. Gonthardt wszedł do wlezyckiej pancerni i stamtąd miano go wypchnąć na powierzchnię morza zapaloną zgęszczonego powietrza. Eksperyment nie udał się — dzielny oficer zginął jeszcze w wlezyckie wskutek zbyt silnego ciśnienia.

Tragiczna śmierć kolegi nie powstrzymała jednak od ponownienia eksperymentu drugiego oficera, porucznika Herberta, który został „wysztrzelony” szczęśliwie. Siła wyrzutu była tak olbrzymia, że por. Herbert wleciał jeszcze za dwa metry nad powierzchnię morza.

Tymczasem pozostali jeszcze przy życiu marynarze, zamknięci w stalowym grobie, pisali ostatnie listy pożegnalne do rodzin i pieczętowali je w butelkach, które wyrzucano w głębie. Nikt nie żywił nadziei uratowania się.

Ale porucznik Herbert obmyślił pomoc. Z

Trąba powietrzna.



W okresie burz letnich pojawiają się w niektórych krajach, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych Ameryki t. zw. trąba powietrzna, której potężny i groźny wygląd przedstawia powyższe zdjęcie.

XOX

ratowniczego statku udało się opuścić weża gumowego, przez który pompowano powietrze do łodzi podwodnej, a zalogą, mając czem oddychać i widząc możliwość wydostania się z tragicznej sytuacji, raźnie zabrała się do pracy. Po długich wysiłkach „K. 13” zaczęła powoli posuwać się w górę i wreszcie stalowy kadłub ukazał się na powierzchni morza, powitany radośnym „Hip, hip, hurra!” przez załogę parowców, przybyłych na ratunek.

Na Bałkanach...

Ruszczyk, w czerwcu.

Wizyta w cygańskim obozie.

Nie trzeba być wojskowym, aby zrozumieć strategiczne znaczenie Ruszczyku. Domy tego, wzdłuż wschodniego wybrzeża Lomu, ciągną się pod górę gliniastego płaskowzgórza. Głina specjalnego gatunku z przymieszką wapna, używana tutaj dla wyrobów garnarskich, nadała się doskonale do budowy

szaniców i lepiank.

Fakt ten stwierdził już Rzymianie, wznosząc na tem miejscu zamek warowny, Prista. Prócz tego pomiędzy Giurgiewem (wym. Dżurdżewem) a Ruszczykiem ciągną się wyspy Radowan, Czarol i Mokan, szereg baz, wypełniających w okresie pokoju rolę punktów obserwacyjnych nad handlem, sklerowanym do Konstantynopola, wzdłuż morza Czarnego, a w czasie wojny dogodne dla blokady rzeki.

Przyjeżdżnych wita malowniczo widokowo: u pomostu policjanci bulgarscy, oficerowie i żołnierze miejscowego garnizonu w białych płócennych bluzach, brązowych spodniach, wysokich butach i czapkach i różnokolorowy w barwie ubrania tłum ludzi, przeważnie i twarzach brązowych, niemal czarnych od słońca. Większość osób — boso, a wszyscy niemal opasani czerwonym pasem tureckim, który zastępuje kleszcze.

pomieścić może wszystko:

długi nóż bułgarski w żółtej pochwie z płeknie ozdobioną rączką, papierosy, zapalki, a także niemiernikony „kaskawali”, ser kozł, stanowiący główne pożywienie ludności. Zaznaczamy natomiast, dla orientacji podróżnych, że Bułgarzy ma monopol zapalczany i za wózków zapalczaki płaci ci bardzo wysoka kwota.

Me jest rzadką zupełnie latwą zorientować się co do typów mieszanych tutejszych mieszkaników. Trzeba nawet pewnej wprawy, by odróżnić Bułgarów, Turków i Cyganów. Bułgarzy — pierwotni Finowie skrzyżowani z Słowianami i Turkami — są przysadziste postawy, ciemnowłosy, o płgnych zębach, szerokich kościach policzkowych i nieco spłaszczonym twarzy. Turcy mają spiczaste czasy, uciokające czoło, nosy haczykowate (niekiedy także gruby) i zastrzaone brode. Wśród Turków i Bułgarów spotyka się obok mieszanych

bardzo czyste typy.

Cyganie odznaczają się znacznie ciemniejszym kolorytem twarzy, a strój — jakkolwiek przystosowany do ogólnie panujących tutaj

zwyczajów — nie zdoła ukryć charakterystycznych cech ich rasy.

Na Bałkanach rol się od Cyganów. Z Azji, ciągnąc wzdłuż wybrzeży, dostali się do Europy i pod panowaniem Turcji przyjęli Islam; jakkolwiek naogół w dziedzinie religijnej odznaczają się wielką obojętnością, stosują się poniekąd do jego przepisów.

Żony osiedlonych Cyganów pracują narówni z osłami, stanowiącymi główną część ich inwentarza domowego. Mężczyźni nieczem się nie zajmują.

prócz palenia papierosów.

Kradną i oszukują i często przesiedlają w wlezienu, pojawiając się w osiedlu tylko „na gościnne występy”.

Turcy, którzy dziś jeszcze stanowią przewagę w Ruszczyku, nie lubią Cyganów.

Po obejrzeniu miasta, posiadającego charakter całkowicie wschodni, wzięłam powóz i kazałam tureckiemu woźnicy zawieźć mnie do Cyganów.

Było przedpołudnie i dlatego tylko woźnica zgodził się na tę przejażdżkę. Niezadługo pozostali za nami ostatnie domy miasta ze swymi oryginalnymi sklepami i zaczęliśmy „trząść” się na drodze. Trzymać się musiałam kurczowo

XOX

Rekordowy skok o tyczce.



W ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Amsterdamie — Niemiec Wagner uzyskał rekordowy skok o tyczce 4.12 mtr. — W tych zawodach Pełkiewicz pokonał Niemca Wielmana w biegu na 1500 mtr. z wynikiem 4:08.

by nie wypaść.

Kilkakrotnie przystawaliśmy w drodze zupełnego wyczerpania koni. Chciałem zsiść, ale woźnica nie dopuścił do tego, ponieważ uważało to jego godność. W końcu, gdy znowu pękł poprzec, wyskoczyłem wbrew jego woli. Zresztą byliśmy już w osiedlu Cyganów.

Mieszkają w lepiankach. W jednej z nich stara Cyganka była właśnie zajęta przerabianiem gliny w drewnianym naczyniu, mieszając ją ze słomą. Ze wszystkich domów wyglądało na mnie, nikt jednak nie wyszedł za próg domu.

Ludzie, zwierzęta, dom — wszystko pokryte było nieopisanym brudem. Minąłem całe osiedle i zawróciłem z drogi, kierując się do polajdu, zdziwiony.

niezwykła wstrzemięźliwość Cyganów.

których natarczywość i żebrańna gdzieindziej tak bardzo dają się we znaki. Odbierałem niemal niesamowite wrażenie.

Wreszcie dostrzeżem swój wózek. Obłączył przytłaczającym, a woźnica sam jeden pilnował swych koni. Pośpieszyłem mu na pomoc. Zaledwie się pojawiłem, gdy stary Cygan o twarzy czarnej zaczął grać na flecie jakąś monotonną melodię. Kobiety zakrywając się wstydliwie, jakby na komendę podały dzieciom pierś. Działwo było bez fluku, i wleciał jeszcze skądś napływający dzieci.

Stary grał przewracając oczyma i przytupując narosłymi brudem nogami. Przed nim stał młody trzyletni z bębniem, robiąc wrażenie figurantki. Otworzyłem jego drzwi i chciałem mu wsunąć pieniądze do ręki, ale tylko gniewnie spojrział na mnie. Położyłem więc pieniądze na bębnie, z którego się stoczył. Kilka rak kobiecych wyślagnęło się po niego, i ktoś zpowrotem

położył go na bębnie.

Było wyraźnie, że nikomu nie było wolno wleźć pędzić. Podzielił był widocznie funkcję wodza. Gdy napływali coraz większe tłumy, postanowiłem dostać się do powozu, co przypadło do gustu memu woźnicy.

Konie popędziły wzdłuż spadzistej drogi. Odwróciłem się kilkakrotnie i ujrzałem tłum Cyganów, patrzący za nami.

Odniosłem wrażenie, że szybkim odjazdem pokrzyżowałem ich cele zamiary, z którymi się wahał wobec jasnego dnia. Może się myliłem. Jakkolwiek było, doznałem ulgi, gdy znikł już z oczu.

Złoty mikrofon króla Jerzego.

W dniu 10 lipca r., po raz pierwszy w swoim życiu, przemówił przez mikrofon król angielski Jerzy V. Przemówienie odbyło się, z okazji otwarcia szpitala im. Króla Jerzego w Ilford — południowo-wschodniej gminie Londynu.

Król będzie mówił przez nowy mikrofon Marconiego typu Rolta, stosowanego w studiach Brytyjskiego Towarzystwa Radijowego w Londynie. Mikrofon wykonany jest ze złota i srebra. Jest to wspaniały posłaniec, opierający się na czterech kolumnach, które są złotymi nogami. Podstawa w kształcie półkuli, utrzymana w stylu wiktoriańskim. Na płaszczyźnie, na podstawie znajduje się mała srebrna tablica z napisem: „Wspomnienie: na tablicy tej z wyrytym herbem panującego obecnie króla Windsorów, spoczywać będą w przyszłości perłami z trębą przemówień królewskich.”

Na górze od tablicy biegnie, w tym stylu utrzymany drążek mikrofonu z kluczem, przy pomocy którego aparat z membraną można opuścić do wysokości półtora metra lub podnieść do wysokości dwóch metrów. Oprawa membrany jest w złocie. Siatka zaś, chroniąca membranę, jest zamknięciem, tworzącym pewnego rodzaju drzwiczki. Powierzchnia tych drzwiczek wyłożona jest w ten sposób, że tworzy trzy krzyże, jak wiadomo stanowiące emblemat narodowy brytyjski, mianowicie: krzyż św. Jerzego, Andrzeja i Patryka. Są to połączone godła Anglii, Szkocji i Irlandii.

Król Jerzy posiadał już dawniej złoty mikrofon, o którym pisało już bardzo szeroko. Mikrofon królewski był prawdziwą sensacją i ozdobą pałacu, a zrozumieli dumą wytwórni sonatora markiza Marcoliego. W lipcu dawny złoty mikrofon przejdzie na emeryturę. Starszynek wykonany ze szlachetnych metali jest już mocno osłabiony, a ściślej mówiąc już trochę staroświecki. Przedejście sobie tedy do Muzeum, jako świadectwo historii postępu w dziedzinie radijowej.

Pierwszy występ, ustępującego dziś ze służby czynu, złotego mikrofonu Króla Jerzego miał miejsce w roku 1924 na otwarciu Wystawy Imperium Brytyjskiego w Wembley. Król powie

—X—

„Nowy cios dla Gdańska”.

Przeniesienie się firmy Knut Jorgensen (przedstawiciela i przełożonego Ford Motor Comp.) z Gdańska do Gdyni uważa „Königsberger Allgemeine Zeitung” za jeden z dalszych dowodów „wrogoj” polityki Polski wobec Gdańska. Dziennik oznacza, że właśnie w Prusach Wschodnich śledzi się bardzo losy bratniego Gdańska i każdy cios, zadany Gdańskowi, uważa za cios, zadany sobie. Rozwój Gdyni, coraz bardziej zagrażającego Gdańskowi konkurenta, jest dla terenów bałtyckich najbardziej palącym zagadnieniem.

My za to jesteśmy skłonni uważać, że jedynie i tylko nierozumna polityka tak Gdańska, jak i Prus Wschodnich w stosunku do Polski kopie zwoła, lecz systematycznie grób dla ich bytu organicznego.

dział wiodły kilkanaście rządów otwierających wystawę i zwyciężył jej powodzenia. Po raz drugi w swoim życiu, odegrał ważną rolę historyczną ten sam mikrofon złoty w styczniu roku 1930: król Jerzy angielski przemawiał na otwarciu Międzynarodowej Konferencji Morskiej w Londynie.

Ostatni raz złoty mikrofon króla Jerzego po-

nił zaszczytne swe obowiązki pośrednika między królem Anglii, cesarzem Indii, i władcą wielkich domów na całym świecie a milionowymi rzeszami radioluchaczy — w listopadzie roku ubiegłego, podczas Konferencji Indyjskiej Okrągłego Stołu.

Nowy mikrofon po transmisji w Ilford wystawiony zostanie na wózek publiczny.

Ograniczenia w otrzymaniu zagranicznych paszportów ulgowych.

Warszawa. Dowiadujemy się, że w Ministerstwie Skarbu zalega blisko 5.000 podań o przyznanie ulgowych lub bezpłatnych paszportów zagranicznych. Liczba ta, świadcząca — mimo kryzysu gospodarczego, — o wzmocnionym pędzie do wyjazdów zagranicę, jest większa, niż w latach ubiegłych.

W obecnej sytuacji jest rzeczą nie do pomyślenia, aby władze skarbowe dopomagały zapo-

moć specjalnych ulg do wywożenia pieniędzy z kraju. Przeważająca więc część potentatów, którzy złożyli podania o otrzymanie ulgowych paszportów otrzyma — jak się dowiadujemy — niewątpliwie odpowiedź odmowną.

Należy zwrócić uwagę, że składanie podań o paszporty zagraniczne ulgowe, lub bezpłatne bez należytego umotywowania jest bezcelowe. — (ISKRA)

Wyteżone wysiłki akcji pomocy społecznej na rzecz bezrobotnych w Katowicach.

Na posiedzeniu Miejsk. Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym, zwołanym przez prezydenta miasta dr. Kocurę, przystąpiono do ukończenia projektu, przyczem wybrano jednogłośnie p. prezydenta miasta dr. Kocurę przewodniczącym, radcę państwa miejskiego p. dr. Przybyłę zastępcą, a p. Komisarza rewizyjnego wybrano p. prezesa rady miejskiej Piechulkę, radcę miejskiego Jankowskiego i radcę Chłameckiego. Na sekretarza Komitetu powołano inspektora biura Przystolika. Członków Komitetu zainformowano z instrukcją wydaną dla Komitetów Powiatowych. P. radca miejski dr. Przybyły wygłosił następnie obszerny referat o dotychczasowej akcji Magistratu, parafii, gmin wyznaniowych, towarzystw charytatywnych, wojska itd. niesienia pomocy bezrobotnym. Z referatu tego wynika m. in., iż w dniu 14 czerwca było w Katowicach zarejestrowanych 4.362 osób bezrobotnych, z których nie pobiera zasiłków 2.295 bezrobotnych.

Na terenie miasta Katowice istnieje 7 kuchni dla bezrobotnych, które codziennie wydają około 1000 obiadów bezrobotnym. W najbliższym czasie zostanie otwarta nowa kuchnia w centrum miasta przy ul. Wójcickiej, która wydać będzie dziennie do 500 obiadów. Koszt utrzymania kuchni wynosi 6.700,04 zł miesięcznie. W 3 kuchniach mleka wydaje się dziennie 395 litrów mleka dla bezrobotnych. Koszt zakupu mleka wynosi 4.303,08 zł miesięcznie.

W szkołach powszechnych dożywają się dziennie 1600 dzieci, w pierwszym rzędzie z rodzin bezrobotnych przez podawanie 1/4 litra mleka i bułki. Koszt wynosi 6.000 złotych miesięcznie.

W Stacjach Opieki nad matką i dzieckiem wydaje się dla dzieci rodzin bezrobotnych środki spożywcze. W ciągu miesiąca mają być wydane 175 funt. maki, 160 funt. grysku, 220 f. cukru, 193 paczek sucharek, 95 pacz. mandamin, 74 but. tranu, 30 pacz. kakao i 36 but. Hemogen. Koszt zakupu środków spożywczych wynosi 975,25 zł.

Z funduszu dla najbardziej potrzebujących udziela się w pierwszym rzędzie zapomogi takim bezrobotnym, którzy nie czerpią zapomóg z innych źródeł. Nakład pieniędzy tego funduszu przekazano przez Urząd Wojewódzki waha się od 10 do 26 tysięcy zł. miesięcznie.

Fundusz zwalczania żebractwa dysponuje miesięcznie kwotą 3.400 zł i służy na zatrudnienie dawniejszych żebraków, którym obok zarobków udziela się bony żywnościowe.

Na kolonie letnie i wakacyjne wysyła się przez Magistrat około 1000 dzieci. przez Z. O. K. Z. około 1000 dzieci, i przez inne instytucje około 500 dzieci. Dzieci wysyłane na letniska rekrutują się wyłącznie z rodzin bezrobotnych i robotników obciążonych większą rodziną. Koszt wysiłki wynosi w przybliżeniu 250.000 zł. rocznie.

W miesiącach czerwiec, lipiec i sierpień organizuje się drużyny „Jordanowskie”, przyczem dożywają się dziennie 3.500 dzieci.

Z wielkiem powodzeniem pracuje od 2 lat na terenie miasta Katowice Związek Towarzystw dobroczynnych „Caritas”, w którym zrzeszone są wszystkie katolickie Towarzystwa charytatywne, a w pierwszym rzędzie parafialne Towarzystwa św. Wincentego a Paulo. Jak wynika z ostatniego



Model nie mogącego zatonać okrętu wybudował francuski konstruktor-matematyk Chartrain. — Ministerstwo marynarki francuskiej ma wkrótce przeprowadzić próby, dotyczące praktycznej wartości nowego wielkiego wynalazku.

Niemieckie obawy.

„Königsberger Allgemeine Zeitung” z Królewca sygnalizuje poważny zwrot antyniemiecki w nastrojach Polski. Kilkuiniesięczna stała kampania prasowa, jaka się obecnie rozkłada w Polsce przeciwko Niemcom, prowadzi, zdolna się już odbić głosem echem w szerokiej masach ludności, kiedy poprzednio istnieć miały w Polsce kłopoty, które na rozwój stosunków polsko-niemieckich patrzyli conajmniej jeszcze bardziej obojętnie czy apatycznie. Ostatnie jednak ataki mają się przyczynić jeszcze bardziej do zaostreżenia stosunków, co dzięki sojuszu Polski z Francją ułatwi tej pierwszy stosowanie ostrzejszego kursu polityki wobec Rzeszy.

—X—

sprawozdania za rok ubiegły, wydał tenże związek: 1.653 bonów obiadowych za 5.253 zł. 90 gr., 4.245 bonów na chleb za 2.875,50 zł., 3.681 bonów na tłuszcz za 3.849,70 zł., 444 bonów na mleko za 580,03 zł., 2.299 na towary kolonialne za 3.656,96 zł. Razem 12.322 bonów za 16.316,49 zł. Bony wydawał Związek w pierwszym rzędzie bezrobotnym i ich rodzinom.

Gminy wyznaniowe posiadają własne kuchnie. Gmina żydowska np. posiada swoją kuchnię przy ul. Mickiewicza w piwnicy dyrekcji gminy izraelskiej i wydaje dziennie 60 obiadów. Kuchnia gminy ewangelickiej przy ul. Ks. Damrota jest na wykończeniu i zdolna będzie wydawać dziennie około 200 obiadów.

Po pierwszym posiedzeniu Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym zadeklarowało Wojsko dziennie 50 obiadów dla rodzin bezrobotnych. Obiady wydaje się codziennie w koszarach razem z obiadem żołnierzy.

Do Komitetu zgłosiło się dotychczas około 10 osób, oświadczających gotowość wyżywienia jednego z dwóch dzieci u siebie. Akcja winna być w tym kierunku dalej prowadzona. Dzieci wyszukują siostry niemieckiej.

WILLIAM LOCKE.

Kuglarz

59) (Ciąg dalszy.)

Uśmiechnęła się pośmiesznie.

— Czy pomyślisz twój nie jest szalony?

— Szalony? — powtórzył Bakkus — oczywiście szalony! Czytanie tych wszystkich podroczników wojskowych uczyniło go szaleńcem. Pewien człowiek i to znacznie mniej interesujący od Andrzeja, który zresztą posiadał dość ograniczony umysł, zwał się Don Kiszotem, zyskał nieśmiertelność, idąc po tej samej linii obłędu.

Wtedy wybuchnęła Elodie. Nie nie rozumiała z aluzji Bakkusa i podejrzewając go jedynie o kpiny, zawołała:

— Gdybym była mężczyzną walczyłabym za Francją. Jeżeli Andrzej uważa, iż jego obowiązkiem jest walczyć za Anglię, możesz to uważać za szaleństwo, lecz jest to niemniej piękne. Wczoraj na ulicy śpiewałam razem z tłumem naszą Marsylankę. „Amour sacré de la Patrie!” Eh bien! Sa inne kraje prócz Francji. Czy przeczysz, Horacjuszu, i odmawiasz Anglikowi świętej miłości ojczyzny?

Andrzej wstał, ujął poważnie głowę Elodie w dłoń i pocałował ją.

— Nie uczynięm ci nigdy krzywdy myśląc, że mogłabyś czuć inaczej.

— Ani ja, moja droga Elodie — dodał Bakkus, który zmienił nagle obóz. — Jeżeli posiadam jedną ambicję w życiu, to... kapać się w promieniach słońca, jakimi nimie może obdarzyć słońce bohater.

Szał opadł z ramion Elodie. Odwróciła się szybko.

— Naprawdę sądzisz, że Andrzej zostanie bohaterem, gdy zaciągnie się do armii angielskiej?

— Nie mam w tym względzie żadnych wątpliwości — odparł Bakkus.

— Cieszę się — rzekła Elodie. — Masz taki zwyczaj drwienia z całego świata, że nawet wtedy, gdy mówisz o rzeczach poważnych, nikt nie wie, co myślisz.

Nastąpiła zgoda.

W czasie niespokojnych dni, które nadeszły, Elodie miała sposobność przekonać się, że pod przykrywką cynizmu tkwiło w Bakkusie głębokie uczucie patriotyzmu. Ufała więc jego radom. Każdy mężczyzna, którego Anglia mogła wysłać w pole, był żołnierzem, walczącym za Francją. Płonęła patriotycznym zapałem.

Andrzej, ku swojej wielkiej radości, nie usłyszał ani razu z ust Elodie: „Co stanie się ze mną?”. Liczyła na jego lo-

jej prawość. Gdy zawiadomił ją, jakie przedsięwziął kroki u adwokata, by zabezpieczyć Elodie na czas swojej nieobecności, rzekła tylko:

— Ależ to stanowczo za wiele! Mój drogi, wystarczy mi połowa na utrzymanie. A co do twojej ostatniej woli... proszę, nie mówmy o tem. Na samą myśl przechołdzą mnie ciarki.

W tem przejawiało się wszystko, co było wartościowym w Elodie. Odnosiła się do wojny i do obowiązków, jakie wojna nakładała, tak samo, jak do swojej pracy zawodowej. Pomimo całej zewnętrznej słabości i lenistwa, w żyłach jej płynęła stal. Cierpiała, patrząc przed siebie i lęk ją przerażał, gdy myślała o groźnej przyszłości. Jedną z jej przyjaciółek, aktorka Janina Duval, była wdową.

Czem stałoby się życie bez Andrzeja? Drżała przed niezapisaną kartą przyszłości. Przyszycie nie było by przyszytym, a potrzebny jej był jak powietrze, woda, pokarm; on kierował jej życiem. A jednak oparowała swoje obawy i pokazała dzielny twarz.

Często ktoś z sąsiadów spotkawszy ją na schodach, lub ulicy, mówił jej:

— Pani jest szczęśliwa. Mąż zostanie przy pani. — Dla całej dzielnicy, jak

całego świata byli monsieur i madame Paton. — Jest Anglikiem, nie wzmaga go do wojska.

Na co Elodie odpowiadała z dumą:

— W Anglii nie bierze się mężczyzn do wojska. Sami idą dobrowolnie. Pan Paton wstępuje do armii angielskiej.

Nie za darmo poświęcała się.

Andrzej powierzył Bakkusowi opiekę na swoją długoletnią towarzyszką życia.

— Drogi chłopcze — rzekł cynik — czy nie przesadzasz w swojej świętej prostocie? Przypominasz sobie doskonałą tarsę: „Opiekę się Amelią?” wydaję ci się może giermiem opuszczonych dam, słomianych wdówek i samotnych kochanek? Czy sądzisz, że mam po temu kwalifikacje, ja, człowiek o tak nieokreślonych pojęciach moralnych, że dopóki mam kłopoty baranie, nie dbam o to, kto za nie płaci? Czy nie płacisz w tej chwili za ten soczysty kotlet?

— Niech ci pójdą na zdrowie — odparł Andrzej z uśmiechem — wszystkie kotlety, które cię żywić będzie Elodie.

Jedyną rzeczą, jaką Elodie brała za złe Bakkusowi, którego poza tem podziwiała i ceniła, była jego niekrywana zresztą namiętność do darmowych posiłków.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Sroda
1
lipca

Dziś: Najśw. Krwi P. J. Ch.
Jutro: Nawiedza. N. M. P.
Wsch. st.: 3.19
Zach. st.: 20.00.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Dziś w środę — świetna groteska „Huła di Buła” którą na premierze publiczność i prasa przyjęła bardzo ciepło i wśród oklasków.

Reżyseria p. Ryszkowskiego wykazała doskonałość, ale farsa wyszła na prawdę podobnie: w rzeczywistości. Obsada doskonała, też otrzymała farsę. Grały pp. Wornick, Grolicki, Zbyszewski, Grzechalski, Jastrzębski, Warden, Jędrzejowska, Puchalski, Zastrzeżyński, Skolicki, Ryśki, Tosik, Brandt, Pawłowski, Skolicki, Loodi, Karasiński i Szajkiewicz. — Zabawne przedstawienie wnosiło na widownię śmiech, oklaski, pogodę i sukces.

W czwartek, dnia 2 lipca przepiękna opera Puccini'ego „Madame Butterfly” z gościnnym występem p. Liliany Zamorskiej, oraz z pierwszą obsadą naszego teatru jak zawsze doskonała w śpiewie i grze p. Chodakowska, pp. Bedlowicz, Płosiński, Remin, Kruzer i Kopciuszewski. Reżyserował p. Stepiński, kapelmistrzostwo tym razem objął p. Leszczyński.

W piątek, dnia 3 lipca, sentymentalna operetka „Krysia Leśniczanka” z p. Korabianka w roli tytułowej.

W sobotę, dnia 4 lipca kapitałna krotoczwila „Huła di Buła” w przepysnej obsadzie.

Tęż dnia Teatr wyjeżdża do Dąbrowy-Górniczej z operą „Żydówka” w której gościnnie wystąpi p. L. Zamorska.

REPERTUAR:

Sroda, dnia 1 lipca br. „Huła di Buła” o godzinie 20.00.

Czwartek dnia 2 lipca br. „Madame Butterfly” występ Zamorskiej o godz. 20.00.

Piatek, dnia 3 lipca br. „Krysia Leśniczanka” o godz. 20-tej.

Sobota, dnia 4 lipca br. „Huła di Buła” o godz. 20-tej.

Niedziela, dnia 5 lipca br. „Wesoła Wdówka” o godz. 20-tej.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI.

Sobota, dnia 4 lipca br. „Żydówka” występ Zamorskiej. Dąbrowa Górnicza o godz. 19.30.

Młodzi prawnicy mogą zostać oficerami korpusu sądowego.

Komunikują nam, że na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 12 kwietnia 1930 roku (Dz. Rozk. Wojsk. Nr. 16/30, poz. 199) mogą absolwenci szkół podchorążych rezerwy, posiadający ukończone studia prawnicze, zostać zawodowymi oficerami korpusu sądowego. Młodzi prawnicy po ukończeniu szkół podchorążych rezerwy, a właśnie obecnie dobiegają do końca kursy w szkołach takich — mogą wnieść drogą służbową próby, skierowane do szefa departamentu sprawiedliwości M. S. Wojsk. Do takich podań o zaliczenie na poczet oficerów korpusu sądowego należy dołączyć dokumenty, stwierdzające ukończenie studiów prawniczych i ukończenie szkoły podchorążych rezerwy. Absolwenci szkół podchorążych rezerwy — kandydaci na oficerów zawodowych korpusu sądowego będą niezwłocznie po ukończeniu obowiązkowej służby czynnej powoływani na 6-cioletni obowiązek ćwiczenia rezerwy, po odbyciu której zostaną imanowani podporucznikami w rezerwie i powołani równocześnie do służby czynnej dla odbycia 9-cioletniej służby wojskowej aplikacji sądowej i następnie trzyletniej służby oficerskiej w pułkach. Po pomyślnym ukończeniu aplikacji i złożeniu egzaminu wojskowo-sądowego zostaną przemianowani na oficerów zawodowych korpusu sądowego. Podkreślić należy, że kandydaci na oficerów zawodowych korpusu sądowego z poster młodych prawników zostaną w ten sposób, już w krótkim czasie po odbyciu obowiązkowej służby wojskowej podporucznikami i do czasu wypnienia wszystkich warunków wymaganych do przemianowania na oficerów zawodowych zachowują oni charakter oficerów rezerwy, nie z chwilą uzyskania nominacji na podporuczników rezerwy — uzyskała już prawa przysługujące oficerom zawodowym. (—)

Szkodnicy pograniczni zaniekali przemytu tytoniu.

Jak stwierdzała sprostowania straży granicznej, przemycnicy w czasach ostatnich coraz mniej przenoszą tytoniu niemieckiego. Ostatnio przybyły na granicę niemiecki transport tytoniu, przeznaczony do przemytu nie znalazł już nabywców wśród przemycników ponieważ nie kalkulowała im się cenna. Na spadek prze-

Wiec protestacyjny przeciw zakusom niemieckim.

Oświęcim, 1 lipca.

Poza Krakowem, Zakopanem i Chrzanowem w ubiegłą środę odbył się również staraniem komitetu obywatelskiego wiec protestacyjny w Oświęcimiu przeciw zakusom niemieckim na nasze zachodnie granice. Na wiec przybyli mieszkańcy z Oświęcimia, z powiatu i z najbliższych okolic Górnośląska. Po odegraniu przez orkiestrę miejską Hymnu państwowego

zabrał głos burmistrz m. Oświęcimia p. Mayzel i w dłuższym rzeczowym wywodzie wskazał na przewrotną agację Niem. ujawniającą się w szczególności w Gdańsku, wypowiadającą się w naszym kraju. W związku z tem aresztowano dwu osobników, którzy podjudzali zabieranych do stawiania oporu polski. Katowice — punkt centralny wczorajszych zainteresowań komunistów — były silnie obsadzone, zwłaszcza na krańcach miasta — przez patrol policyjny. Patroly wspomniane wszystkich wkraczających do miasta, którzy nie byli w stanie podać celu, w jakim do miasta przybywali — wracali do miejsc zamieszkania.

każdej chwili bronić. Zebrań: przesyłają braciom, trzymającym straż nad morzem serdeczne pozdrowienia i zapewniają ich, że ziemię to odzyskane po wieloletniej niewoli zostaną na zawsze przy Macierzy. Rozewiście zebrani jednomyślnie uchwalili, a mowa zakończyła podniosło swe przemówieniem okrzykiem: „Nie damy ziemi skąd nasz ród!”.

Na całym terenie województwa panował wczoraj spokój.

Mimo zapowiedzianych na dzień wczorajsz przez komunistów wieców, które następnie miały doprowadzić do demonstracji ulicznych — w całym województwie panował wczoraj spokój. Policja nigdzie czynnie nie wystąpiła. Coprawda w godzinach, między 10 a 11 przed południem, w kilku przemysłowych miejscowościach powiatów katowickiego i świętochłowickiego były czynione próby gromadzenia się, z wyraźnym zamiarem pomaszewienia do Katowic, to jednak próby te z miejsca były unicestwiane przez patrol policyjny. Gromadzący się, których liczba w żadnym wypadku nie dosięgała setki, na pierwsze we-

zwanie policji — rozchodzili się. Jedynie w Siemianowicach próbowano po pierwszym nieudanym zgromadzeniu się — zebrać się powtórnie, do czego jednak policja nie dopuściła. W związku z tem aresztowano dwu osobników, którzy podjudzali zabieranych do stawiania oporu polski. Katowice — punkt centralny wczorajszych zainteresowań komunistów — były silnie obsadzone, zwłaszcza na krańcach miasta — przez patrol policyjny. Patroly wspomniane wszystkich wkraczających do miasta, którzy nie byli w stanie podać celu, w jakim do miasta przybywali — wracali do miejsc zamieszkania.

„Miecz, który dosięgnie wrogów Niemie!”.

Związek studentów hitlerowców w Królewcu urządził wiec, na którym przemawiał prezes hitlerowskich studentów w Wiedniu, Frauenfeld. Wymieniony w ten sposób wyraził się o Hitlerze: „Z pośród milionów Niemców Pan Bóg wybrał Hitlera i powierzył mu zwycięstwo w wojnie”. Fanatyczną potęgę 80 milionów Niemców oddamy w ręce tego słowika. Sami zaś poniesiemy ofiary jako zwykli bojownicy, ponieważ wiemy, że dobro ogółu idzie przed dobrem jednostki.”

—XOX—

rozprawa prowadzona przy zamkniętych drzwiach, zakończona została wyrokiem uwalniającym oskarżonego od winy i kary z braku dostatecznych dowodów przestępstwa.

(—) Kto pragnie

zdobyc rynek i utrwalić na nim swe wpływy, najprędzej osiągnie cel, biorąc udział w BIBLIOTECE NUT REKLAMOWYCH PILA. Informacje udziela Polski Instytut Literacki, Katowice, ul. Mickiewicza 36, telefon 40. (o)

Ż Katowickiego.

Wykrycie nadużyć w kasie Urzędu skarbowego w Mysłowicach.

Kontrola przeprowadzona przez naczelnika Urzędu skarbowego p. Benisza w kasie urzędu w Mysłowicach, doprowadziła do ujawnienia braków w wysokości 12.750 zł. Kasjer Słewski został przytrzymany i przekazany władzom sądowym. (K)

(K) Wyniki Tygodnia L. O. P. P. w Małej Dąbrowie.

Miejscowe Koło L. O. P. P. w Małej Dąbrowie komunikuje, że w ciągu VIII Tygodnia Lotniczego uzyskał z dobrowolnych ofiar 108,50 zł. Wszystkim ofiarodawcom oraz tym, którzy się przyczynili do zbiórki składa Zarząd Koła staropolskie „Bóg zapłać”.

(K) Apel do wszystkich Kół Stowarz. Rezerwistów i b. Wojskowych.

W dniu 2 sierpnia b. r. odbędzie się w Rozdźdzeniu-Szpienicach „Dzień Propagandy Rezerwistów” połączony z nabożeństwem i zjazdem drużyn Stowarzyszenia. Wobec powyższego prosimy wszystkie Koła Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych, aby w dniu tem nie urządzali żadnych imprez, ani zebrań, a natomiast przygotowały się do wyjazdu do Rozdźdzenia-Szpienic.

(K) Samobójstwo.

Onegdaj pozbawił się życia wieszając się na klamce u drzwi 51-letni Mufin Wiktor, zam. d. Makosowach przy ul. Szkolnej 67.

Hemogen Klawe

naśladowa, jednak tylko oryginalny z firmą KLAWE leczy osłabienie, wycieńczenie, nerwy.

z Królewskiej Huty.

(—) Złapany na gorącym uczynku.

W nocy dnia 28 ub. m. włamał się jakieś sprawca do piwno domu przy ul. 3 Maja 23 w Król. Hucie, gdzie skradł kilku właścicielom różne produkty żywnościowe jak wędliny, słoje, wina, piwo i t. p. Złodziej obciążony pakunkami chciał się bezkarnie ulotnić, lecz schwytano go przy samem wyjściu. Złodziejowi odebrano skradzione rzeczy i oddano prawym właścicielom, jego zaś umieszczono w areszcie. Złodziejem okazał się niejaki Leon Zachryta z Król. Huty.

(—) Karol Klawicz podejrzany o włamanie.

Do skradki kupca Spika w Król. Hucie przy ul. Kazimierza 7, w nocy z 11 na 12 kwietnia b.m. dokonano kradzieży z włamaniem. W tych dniach policja ujęła jako podejrzanego o dokonanie tego włamania niejakiego Karola Klawicza z Król. Huty, którego przekazano władzom sądowym w mieście.

Podziękowanie

Zarząd Opieki Klasowej oddziału czwartego, koncesjonowanej Prywatnej Szkoły im. św. Jadwigi w Katowicach ma zaszczyt podziękować niniejszym Szan. Kierownictwu tej Szkoły i Szan. Głównu Nauczycielskiemu za kilkuletnie trudy około wychowania i wykształcenia naszych dzieci.

Najlepszym dowodem owocności tej pracy jest znakomity wynik egzaminu wstępnego do

gimnazjum, który złożyły wszystkie bez wyjątku dzieci tej klasy.

Poczuwamy się ponadto do obowiązku podziękowania za bardzo miłe wrażenia, jakich dąława jak i też rodzice doznali na uroczystym i gościnnym pożegnaniu odchodzących do gimnazjum wychowanków.

Hłondowa Janina.

Płaczek Augustyn.

Wydział parytetyczny dla sporów zarobkowych w śląskich hutach żelaza.

Katowice, 1 lipca.

Dnia wczorajszego Komisarz demobilizacyjny inż. Maske wręczył zainteresowanym stronom komisji ministerialnej, która przeprowadzała ankietę w śląskich hutach żelaza. Dnia 1 lipca b. r. odbędzie się u tegoż Komisarza demobilizacyjnego per-

traktacje, celem unksytuowania się wydziału parytetycznego, który będzie miał za zadanie rozpatrywanie wszystkich kwestii spornych, związanych z zarobkami akordowców w poszczególnych hutach żelaza. Przewodniczącym wydziału parytetycznego będzie osoba postronna.

mytu wpłynęły również pogłoski o projekcie wprowadzenia w Niemczech monopolu tytoniowego. (—)

Całkowita likwidacja strajku tramwajarzy.

Strajk tramwajarzy na Śląsku jest już całkowicie zlikwidowany. Dnia wczorajszego zrana przystąpiła reszta strajkujących do pracy, również ci, którzy byli czasowo przez policję przytrzymani. Co do przyjęcia zpowrotem do pracy przewodniczącego Rady zakładów Nowaka, toczą się jeszcze pertraktacje między dyrekcją a przedstawicielami pracowników tramwajowych. Zgodnie z oświadczeniem złożonym u Komisarza demobilizacyjnego przez dyrekcję tramwajów — oświadczenie o żądaniu tramwajarzy natury materialnej, toczyć się będą bezpośrednie pertraktacje między dyrekcją, a pracownikami. W razie nieuwzględnienia punktów spornych — dyrekcja godzi się na oddanie zatargu komisji pojednawczo-arbitrażowej. (—)

(—) Przeniesienie biur Polskiego Stow. Inżynierów i Techników Wojsk. Śl.

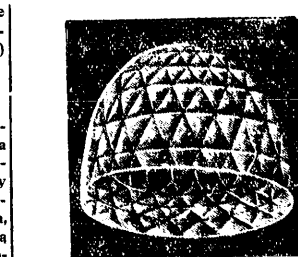
Biura Polskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników W. Śl. oraz Administracja „Technika” z dnem 1 lipca zostały przeniesione do gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach, ul. Krasińskiego.

(—) Kolonje lecznicze Polskiego Czerwonego Krzyża.

W czwartek dnia 2 lipca br. wyjeżdżała do kolonii leczniczej w Inowrocławiu dzieci z Rybnika, Chropczowa, Tarnowskich Gór i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienie. — Zbiórka dzieci odbędzie się w Katowicach na dworcu III. kl. o godz. 11-tej przed południem.

(—) 25-cio letnie straży wełnowe.

Straż pożarna Zakładów Hohenlohergo S. A. w Wełnowie obchodzi w dniach 4 i 5 lipca 1931 roku uroczystość 25-cio letniego jubileuszu i poświęcenia sztandaru w połączeniu z walnym zjazdem delegatów Powiatowego Związku Straży Pożarnych na powiat Katowice-Wieś. Program jest następujący: Sobota, 4 lipca: o godz. 6.30 nabożeństwo żałobne za zmarłych człon-



Jeden z największych diamentów na świecie, zwany „Wielki Mogol”, wagi 280 karatów, będący od połowy 18 wieku w Anglii będzie w tych dniach sprzedany na licytacji.

—XOX—

ków straży pożarnej, o godz. 17.30 ćwiczenia taktyczne (obrona przeciwgazowo-lotnicza). — Miejsce zbiórki dla gości obok Urzędu gminnego. Niedziela 5 lipca 1931 r.: o godz. 6 pobudka, o godz. 8—9.15 przyjmowanie gości na placu ćwiczeń straży poż., o godz. 9.15 zbiórka gości, delegatów, straży pożarnej i towarzyszy na placu ćwiczeń, o godz. 9.30 wymarsz po sztandar do komendanta, poczem do kościoła, o godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie pochód w kierunku do Parku Hutniczego, gdzie nastąpi wiblanie pamiątkowych gwóźdź, tudzież dekoracja zasłużonych członków straży pożarnej. Godz. 13—17 walny zjazd delegatów Pow. Zw. Str. Poż. w sali p. Wróbla. O godz. 15—19 koncert w Parku Hutniczym. Podczas koncertu urządzi się loterie fantowa na cel bezrobotnych i biednych. Godz. 19 zabawy taneczne w sali p. Wróbla.

(—) Z sali sądowej.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Katowicach w składzie: przewodniczący dr. Herling, wotanci-sędziowie: Grabski i dr. Kraal, oskarżał prokurator dr. Moszkowski stanął niejaki Wilhelm Tuzine z Katowic, jako podejrzany o sapirostwo na rzecz Niemców. Trzygodzinna

Cud czy sugestia zbiorowa?

Madonna ukazuje się trzem dziewczynom w portowym mieście włoskiem.

Żyjemy w czasach coraz większego zmaterializowania. Walka o chleb powszedni, cały szereg trosk i zagadnień związanych z powszechnym przesileniem duchowym i ekonomicznym kładzie swe piętno na życiu każdego człowieka w całej Europie.

Jednak w czasach tych raz po raz odczuwamy jakiś galwaniczny prąd, sprawy innejsze, istotniejszej natury niejednokrotnie otwierają nam inny świat — jakże daleki od świata dnia powszedniego.

Obecnie we Włoszech zdarzyły się fakty, których echo przenika do najdalszych zakątków świata cywilizowanego. Oto od kilku dni prasa włoska podaje wiadomości o ukazaniu się Madonny na Livorno. Wieleś ta rozszerzyła się z bliskawicą na wszystkie części Włoch i do Livorno zaczynały napływać coraz liczniejsze pielgrzymki. Wśród nich znalazły się osoby, które podają swe relacje do druku. Na zasadzie tych relacji cuda w Livorno przedstawiały się tak:

— Pewnego dnia trzy 10-letnie dziewczynki Silvana Berthini, Fedora Quaratei i Dina Cinti, córki wieśniaków bawili się pod dębem stojącym naprzeciwko ich domu. Zapadł już zmierzch i nagle dziewczynki zauważyły postać jakiegoś niewiasty w czarnej sukni zstępującej z dębu. Miała rozpuszczone włosy i wielką świetlistą jasność dookoła głowy. Przerazone dziewczynki chciały uciec, lecz tajemnicza postać zatrzymała się na dębnie i cichym, ledwie dosłyszalnym głosem powiedziała im, aby przyszyły na drugi dzień o tej samej porze. Powróciły zrazu do domu opowiadając rodzicom zdarzenie. Na drugi dzień powróciły o oznaczony godzinie pod dęb. Po kilku minutach zjawił się wietrzny i nagle ukazała się sama, co wieczór postać, która zsunęła się z drzewa i zaczęła gładzić małego bractka jednej z dziewczyn.

Ta sama zjawia ukazywała się owym dziewczynom jeszcze kilkakrotnie.

Wieleś o ukazaniu się Madonny poruszyła się miasteczko. W kilka dni potem postać Madonny ukazała się jednemu z mieszkańców Livorno 24-letniemu Nido Ciccetti. Relacje jego wzięły jeszcze ogólniejsze poruszenie i o wiadomości o cudzie w Livorno szeroka fala potoczyła się po całej Italii.

Do Livorno zaczęły napływać tłumy. Pod dębem, gdzie po raz pierwszy ukazała się Madonna dzień i noc kłębiły tłumy wernych, odmawiając wspólnie różańce. Wokoło królowskiej kabinierzy strzegą, aby pielgrzymi nie niszczyli ani wianiec. Co chwila przybywały nowe pielgrzymki grupami. Z dalekich stron ciągnęły wozami i taborem, rozkładając się wokoło ruin starego opactwa, czekając na cud. Pod dębem wielkie gromady modły się nieustannie, inni znowu wychęzali pod domem użenka dziewczynki, którym zawdzięcza się pierwsze relacje o cudzie. W tym czasie, kiedy od tygodnia ze wszystkich

stron przybywały pielgrzymki do Livorno i modliły się pod dębem, proboszcz z Castel Anselmo, do którego parafii należy to stare opactwo, jeszcze nie był na miejscu, odwołując się, że czeka na rozporządzenie władzy wyżej. Władze wyższe znowu zachowały się z należytą rezerwą, jak zwykły czynić w takich wypadkach. Należy przypuszczać, że po ustaleniu faktów władze kościelne zajmą w tej materii odpowiednie stanowisko.

Narazie więc trudno jest mówić o wypadkach w Livorno coś konkretnego — niewątpliwie czas okaze, czy cuda te należy złożyć na karb pewnego przewrażliwienia indywidualnego owych trzech dziewczyn, czy też podłożem ich jest jakiś sukces zbiorowy — czy też stójmy tu wobec faktu, nie dającego się objaśnić umysłem, a daleko wykraczającego poza ramy naszego zmaterializowanego i zmechanizowanego życia.

Z życia G. F. P. na Śląsku.

Sprawozdanie z działalności Sekretariatu Głównego Federacji za miesiąc czerwiec 1931 r.

Zebrań miesięcznych 40, zebrań organizacyjnych 7, zebrań zagłogowych 6, wieców Federacji Górniczej 3, Posiedzeń Zarządu Powiatowego 2, konferencji u władz państwowych 7, konferencji u pracodawców 10, konferencji u Inspektora Pracy 7, konferencji u Komisarza Demobilizacyjnego 14, posiedzeń Polskiego Zespołu Pracy 2, posiedzeń Komisji Południowej i Arbitrażowej 8, posiedzeń Komisji Socjalnej Selmu Śl. 2, posiedzeń Komisji Wydz. Pracy i Opleki Społecznej 2, porad i informacji udzielono w biurze 188, załatwili telefonicznych 372, otrzymano i wysłano listów do różnych instytucji 297, wyrażono spraw na sumę 3687.87 zł, wsparli chorobowych wypłacono 409 zł. 40 gr.

Zebrań górników w Boguszowicach.

W niedzielę, 7 czerwca odbyło się zebranie górników w Boguszowicach w lokalu p. Rolka. Zebranie zagalęł prezes miejscowej grupy ob. Oleś Wilhelm. Referat wygłosił sekretarz powiatowy G. F. P. ob. Kubik o obecnym położeniu gospodarczym i o redukcji na kopalni Blichera. W dyskusji zabierali głos obywatele: Garbacz, Oleś, Gąsior i inni. W wolnych głosach zabrali głos ob. Kubik i zapytał w sprawie kolejno robotników, czy wiadomo im jest do ilu dni w razie redukcji mają się zgłosić do rady zakładowej, nie wszyscy robotnicy wykazali się znajomością przepisów. Ob. Kubik dał wyjaśnienie, że w razie redukcji po otrzymaniu wypowiedzenia trzeba się zgłosić w przeciągu 5 dni do rady zakładowej a następnie każdy do swojej organizacji, która wniesie sprzeciw u Komisarza Demobilizacyjnego. Ob. Kubik wspomina również jakie błędy robią robotnicy przy okaleczeniu ręki, nogi lub głowy, jeżeli nie biorą wykażu wypadkowego tak zwanego „Feleungscham”, jeno dają się w błąd wprowadzać przez urzędników. Na tem został porządek dzienny wyczerpany i ob. Oleś zamknął zebranie hasłem „Cześć Pracy”.

Wiec górników w Siemianowicach.

10 czerwca w sali p. Wietrzaka w Siemianowicach odbył się wiec Federacji Górniczej przy obecności 200 robotników. Przewodniczył ob. Młoczek Alojzy, prezes miejscowej grupy Fed. Górniczej. Ob. Derelczyk w przemówieniu zobrazował obecną sytuację w górnictwie i przyczyny kryzysu gospodarczego, jakie przeżywa w obecnej dobie cały świat. Ob. poseł Fesser referował pracę Selmu Śl. i z działalności Fed. Górn. w dobie obecnej, następną prelegentką ob. Klimkowa mówiła o pracy kobiet w życiu społecznym. Treściwe referaty spotkały się z uznaniem w zebranych, którzy nie szczędzili oklasków. Grupa opozycjonistów nie podobał się spokojny nastrój na sali, dlatego starali się w dyskusji krytykować obecny Rząd i Federację, z pośród dyskutantów wyróżnili się zaletnieli partyjniści Jak Gebel (korfanciarz), Czerwinski i Maleszka C. Z. G. (C. K. W.), którzy sami pomiędzy sobą zaczęli się kłócić. Należeli do grupy, po której przewodniczący, dziękując zebranych za należytą zachowanie się zamknął zebranie hasłem „Cześć Pracy”.

Nowa grupa Federacji Górniczej.

7 czerwca w sali p. Szaloni w Łagiewnikach odbyło się zebranie organizacyjne Federacji Górniczej pod przewodnictwem ob. Przewdzika Karola. Referat organizacyjny i ogólnogospodarczy wygłosił ob. Derelczyk Stan. W ożywionej dyskusji zebrani z ubolewaniem stwierdzili, że dotychczasowe organ. zawodowo-partyjne więcej zajmowały się sprawami politycznymi niż obroną robotnika, dlatego zdecydowali ob. Derelczykowi za jego przybycie do Łagiewnik celem założenia Federacji Górniczej. Po dyskusji przystąpiono do wyboru zarządu przez aklamację, do której weszli: prezes — Kubach Franciszek, wiceprezes — Przewdzik Karol, sekretarz — Segel Antoni, skarbnik — Jeziorowski Jan, Kom. Rewizyjna: Ostrzeżka Mateusz i Świętek Szczepan. Przewodniczący dziękując za liczny udział w zebraniu zamknął je hasłem „Cześć Pracy”.

Sprawozdanie z zebrania ceglarzy w Rudzie Południowej.

17 czerwca w sali Kasyna w Rudzie Pol. odbyło się zebranie robotników, pracujących w Cegielni Zakł. Przem. Mikołaja Hry. Ballestrema. Zebranie zagalęł ob. Szudok, prezes miejscowej Grupy Federacji Górniczej. Referat o położeniu w przemyśle ceglastym wygłosił ob. Derelczyk Stan., który zapał na zebranych z pracą i ideologią Federacji na terenie Śląska. W dyskusji wszyscy zebrani uchwalili jednogłośnie przystąpić do Generalnej Federacji Pracy i prowadzić wspólną pracę organiz. i kasową wraz z Federacją Górniczą w Rudzie, wybierając miejsce zaufania na cegielni, których zadaniem będzie informować członków i zbierać składki członkowskie. Po zebraniu wszyscy zebrani przystąpili do zapisywania się na członków Federacji. Przewodniczący, dziękując za zrozumienie w obecnej ciężkiej chwili dla robotników, garnących się w szeregi Federacji, zamknął zebranie hasłem: „Cześć Pracy”.

Z życia Federacji Metalowców.

Król. Huta. 16 czerwca odbyło się zebranie Federacji Metalowców Warsztatów Górnych. Na zebraniu przewodniczył ob. Matysz, sekretarz ob. Werner. Referat na temat ogólnej sytuacji gospodarczej i o znaczeniu Rad Zagłogowych wygłosił ob. Bajdura. W dyskusji przemawiali ob. Werner, Niedbala, Potempa, Młynik i inni, popierając wywody referenta, ob. Bajdura. Wobec zbliżających się wyborów do Rady Zagłogowej w Warsztatach Górnych Huty Królewskiej, postanowiono pościsnąć do wyborów samodzielną. Jako kandydatów listy G. F. P. wybrano ob. Niedbała i ob. Rymarczyka. Po załatwieniu spraw miejscowych zebranie zostało zakończone hasłem: „Cześć Pracy”.

Wielkie Hajduki. 14 czerwca odbyło się zebranie miesięczne grupy Federacji Metalowców, na którym to zebraniu przewodniczył ob. Wólcik, sekretarz ob. Zyska. Referat o ogólnym położeniu gospodarczym i o konsolidacji związków zawodowych wygłosił ob. prezes Rogacki. W dyskusji przemawiali ob. Mojżel, ob. Dziuba, ob. Zyska i inni, wypowiadając się w myśl wywodów referenta. Po załatwieniu spraw natury czysto organizacyjnej, zebranie zamknęło hasłem: „Cześć Pracy”.

Czy Marlena ładniejsza od Grety?

Rywalka pięknej Szwedki jest bardzo skromna i małomówna.

Jakkolwiek Marlena Dietrich nie jest podobna do Grety Garbo, niezaprzeczalnie istnieje pokrewieństwo typu pomiędzy obiema „gwiazdami”. Gdy recently Sternberg „odkrył” Marlenę Dietrich, zawał rad: — Dzięki Bogu! Nie przypominaj pani naszym aktorom amerykańskim, ograniczających się do trojakiego rodzaju grymasów twarzy! Gdy po raz pierwszy wystawiono film „Ma-

rokk”, nakręcony z Garry Cooper, ktoś na wiodł wnił od krzyku: — Przebież do Garbo!

Pomimo protestu dyrektorów, świadomych nieobopieczności porównań, które znieszczyły już niejedną karierę, cała prasa amerykańska podchwyciła to zdanie, powtarzając, jak reit: — To Garbo! Gdy zjawił się do Marleny Dietrich pierwszy

Giełda.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 30 czerwca 1931 r.

Zyto 26.00—26.25. Pszenica 27.00—27.50. Mąka żytnia 40.00—41.00. Mąka pszena 44.00—47.00. Orobry żytnie 16.50—16.50. Orobry pszenne 13.50—14.50. Orobry pszenne grube 15.00—16.00. Roszta bez zmian. Uspokojenie spokojne.

Cedula giełdy warszawskiej

z dnia 30 czerwca 1931 r.

Waluty i dewizy.

Dolary 8.95; Nowy Jork 8.918; Nowy Jork Kabeł 8.922; Londyn 43.38.50; Paryż 34.91; Wiedeń 125.35; Praga 26.43; Belgia 124.28; Budapeszt 155.70; Szwajcaria 172.67; Kopenhaga 238.95; Sztokholm 238.95; Berlin 211.75; Dolar prywatny 8.97.25.

Bank Polski 117.50; Wysoka bez kupna; Lipo 17.50; Starachowice 8.50; 6% Dolarowa 74.00; 4% Ziemska 49.50—49.00.

Tendencja dla walut niejednolita, dla akcji słabsza.

—XOX—

dziennikarz po wywiad, a artystka szczerze wyznała tęsknotę swą za córeczką pozostawioną w Niemczech, towarzyszy filmowe, które podpisało z nią wspaniały kontrakt, wzbroniło reporterowi dostępu do niej, i znowu podniosły się głosy: „Chce naśladować Garbo!” Należało zmienić taktykę i uczynić nową gwiazdę przystępną. Nie ubliżając wielbielcom Grety Garbo, przynależało trzeba Marlenę Dietrich, że w równym stopniu, jak i słynna Szwedka posiadała niepokojące spoki, zdający się zwiastować burzę, cechę fatalizmu, jak i ten nieokreślony wyraz, o którym niewiadomo, czy ukrywa głębię perwersję, czy też bezgraniczną prostotę. Jednak Marlena ma twarz okrągłą, nos zlekka zadarty i jest może ładniejsza od Grety, dlatego że uśmiechać się potrafi. Jest także — rzecz można — bardziej pokorna od dumnej Grety, której obłożność ma coś pokrewnego z pogardą. Ale w równym stopniu jak i Greta, czule się nie szczęśliwa w Ameryce, a chwile wolne od pracy spędza w samotności, zajęta lekturą albo myśłami o mężu, który rezyseruje filmy w Niemczech i dziecku, które uobowią i którego fotografuje wraz z sobą wszędzie. Powodzenie nie upoilo Marleny Dietrich. Trwa w swej melancholii. Hollywood wydaje się jej za hałaśliwy, a mieszkając jako zanadto powierzchownie. Nie lubi przyjęć i uważa, że kobiety zawiśle, a nawet wyłączać tylko mówią o swoich kłopotach.

— Wole być sama — utrzymuje. — Wszyscy starają się być uprzejmi dla mnie, ale słyszę tylko: — „Jak się pani podoba ta bransoletka? Dostałam ją od przyjaciela. A ten pierścionek? Takto dostałam go od innego przyjaciela”. To chyba dlatego, że znamy się jeszcze za mało — dodaje Marlena. Jakby przeżona swoją krytyką.

Gdy zapytano Marlenę, jak pragnie, by urządzono jej garderobę, rzekła:

— Tylko krzesło, sofy i o ile można — pianino.

Nikt nie wierzył uszom własnym. Jako? Artystka tej miary nie żądała ani radia, ani mobil z chińskiego laku? Nie żądała nawet, by garderobę jej urządzono na wzór buduaru p. de Pompadour? Wydawało się to rzeczy niemożliwą zarówno dekoratorom jak i współpracownikom jej, przyzwyczajonym do charakterów niejednokrotnie bardzo... trudnych niektórych „gwiazd”.

W krótkim czasie przekonanie się mogli o niewielkich wymaganiach artystki. Nakręcając film „Marokko”, mieszkać musiała na granicy pustyni, w namiocie przy bardzo względnych warunkach komfortu. „Wydał akcesoryj”, wyznaczony do dbania o wygodę artystów, zapomniał o kilku szczegółach. Pierwszego dnia oborowania zapomniał o lustrze i świetle w namiocie „misa” Dietrich. Jeden ze służących omal nie zomlał ze zdumienia, gdy zakomunikowała mu o tych brach, bez krzyków i gwałtownych wymówek, jak uczyniłoby to niezawodnie inne artystki.

Marlena często bywa w kinie, ponieważ zachęca się urodą i talentem innych artystów. We wczesnej młodości postanowiła poświęcić się karierze muzycznej, ale ponieważ dala zwinęła rękę tak nieścisłiwie, że zabroniono jej brania smyczka do ręki w okresie sześciu miesięcy. Zrażona ta przeciwnością losu, wstąpiła na kursy dramatyczny Reinhardta. Nieco później zaangażowano ją do teatru. Niekiedy także nakręcała filmy pod dyktando swego przyszłego męża. Gdy wyszła za mąż i została matką, wyrzekła się swego kariery, jak sądziła wówczas, na zawsze. Ale gdy przyjechał Sternberg do Niemiec dla dyrektury Jamnassa w „Noble-skim Aniele” zobaczył Marlenę i zabrał ją z sobą do Hollywoodu.

**Popiera! przemysł rodzinny
a dasz pracę bezrobotnym.**

Jak Garbo, Marlena Dietrich jest małomówna.

— Lubię pracować — tłumaczy. — Z chwilą, gdy jestem nasamankowaną i znajduję się wśród innych ucharakterizowanych twarzy, przestaje być sobą i zapomnieć mogę. Tylko, gdy jestem sama, tęsknię za dzieckiem i domem, za ojczyzną, gdzie niekiedy bywa posepna pogoda... Chciałabym usłyszeć taką muzykę, jaką lubię i znaleźć się pomiędzy ludźmi, którzy mówią o innych jeszcze rzeczach poza bransoletkami i pierścionkami. Marlena Dietrich, jak wszystkie osoby małomówne, jest bardzo odważna. Pewnego dnia w „małej Saharze”, pustyni nad Oceanem Spokojnym, gdzie nakręcano film „Marokko”, podniósł się huragan z morza. Partnerzy jej: Memoy i Cooper, nie mający żadnej sceny do nakręcania, pozostali w pracowni. Marlena w ciągu kilku godzin, zastępując się tylko płedem, przechodziła straszne męki z powodu ostrego wiatru, plasku, który zasympał jej oczy i prażącego słońca. Wieczorem dziwno się w Hollywood, że ma oczy rozgorączkowane i czerwone. Miała gorączkę. Zanepokojono się.

— Może postać po doktora?

— Nie trzeba.

— Niech pani przynajmniej odpocznie.

— Nie. nie. Nie mi nie będzie.

— Dlaczego pani nie mi nie powiedziała na plaży?

Marlena Dietrich odpowiedziała, dając piękny przykład męstwa i wytrwałości w zawoście: — Każdy zawód ma swoje przykrości. Dziwne byłoby, gdybyśmy się skarżyła. Należało wytrwać i wytrwać.

Dodamy w końcu, że Marlena jest również piękna i pełna prostoty w życiu, jak w filmie.

Idąc z duchem ciężkich czasów
obniżyliśmy jeszcze bardziej nasze ceny.
 Jakości te same, ceny znacznie tańsze. Kilka przykładów:
2 dniem dzisiejszym:

Mandaryn druk. do prania metr. 1,35 ⁰⁸⁵	Krawatki w dużej ilości wzorów od ¹⁹⁵
Jedwabne do prania druk. 70 cm szer. mtr. 1,25 ¹⁰⁰	Koszule nocne męskie od ⁶⁵⁰
Jedwabne do prania gładkie 70 cm szer. mtr. ¹⁹⁵	Koszule wieczorne męskie od ⁸⁹⁵
Wielki wybór w satynach gładkich i druk. ręcznikach, obrusach i t. d.	Pończochy gazowe w różnych kolorach ¹⁷⁵
Fartuszek z kretonu drukowane ¹⁹⁵	Pończochy jedwabne do prania 1 a ^{5,75}
Koszule damskie białe 1 kolor. w wiel. kim wyborze 3,50 2,95	Pończochy jedwabne Bemberg 1 a ⁶²⁵
Fartuszek dla dzieci „Indantren” w pięk. nem wykońc. 3,95	Koronki klockowe w pięknych wzorach ⁰¹⁰
Fartuszek dla pań „Indantren” w modnych wzorach 7,50 5,95	Koronki Valenciennes białe i ecru ⁰²⁵
Sukienki dla dzieci i Speloseny w wielkim wyborze i pięk. wzorach	Rafaty w pięknych wzorach mtr. od ⁰³⁰
	Kolnierze z Georgety z żabotem 2,50 ⁴⁹⁵

Na wszelkie inne towary krótkie, tudzież robotki ręczne 10% rabatu.
BOBREK KATOWICE
 ul. Poprzeczna 10

Ona nie tylko zaznajamia z towarem, ale często stwarza potrzebę

Reklama

Ułatwia sprzedającemu dostęp tam, gdzie sam nie mógłby dojść

Ze wszystkich rodzajów reklamy najskuteczniejszą jest reklama prasowa szczególnie w

„Polsce Zachodniej”

Koncesjonowane Szkoły Kierowców Samochodowych i Motocyklowych

S. Sięprawski
 Katowice, ul. Stawowa 5 — tel. 253

P. Janaszewski
 Katowice, Piłsudskiego 50 — tel. 669

„Auto” inż. Bukowski
 Katowice, ul. Konopnickiej 5 — telefon 2430

M. Studencki
 Królewska Huta, ul. Katowicka 19

Polskiego Klubu Motocyklowego
 Katowice, Batorego 10 — tel. 1649

Kurs normalny zł 230.—
Kurs uzupełniający zł 120.—
Kurs motocyklowy zł 60.—

Informacje i zapisy codziennie. — Dogodne warunki wpłaty ratami. — Nauka rano lub wieczorem. 10718.

Hemoroidy giną

w 5 do 6 dni bez lekarstwa i operacji.
 56-letnie doświadczenie. Wysyłam przepis za pobraniem pocztow. 6 zł i porto.
 Mam 124 podziękowań.

J. Wierzbowski, Nowe-Pomorz,
 telefon 321111

Cennik Ogłoszeń

Ogłoszenia: na pierwszej stronie tytuł. Zł. 1.—, w tekście Zł. 0,80, w części ogłoszeniowej Zł. 0,20, za 1 wiersz mm.

Nekrologi: w tekście Zł. 0,60, w części ogłoszeniowej Zł. 0,25 za 1 wiersz mm.

Ogłoszenia drobne: a) kupno, sprzedaż, zamiana, ofiarowanie pracy i t.d. za słowo Zł. 0,20, b) dla poszukujących pracy za słowo Zł. 0,10, c) matrymonialne za słowo Zł. 0,30.

Rabaty udzielamy według specjalnej listy rabatowej.

Znany Szan. Publiczności światowej sławy jasnowidz-rafalog

J. KARTEN

uлюбienie świata artystycznego z uznaniem mu słynnym i fenomenalnym medium p. V. T. widzi w transie najważniejsze fakty życia, teraźniejszość i przyszłość; w organizmie ludzkim widzi wszelkie choroby; bezpłatnie. Chwalebnie podziękowania i świadectwa uznania przez pp. profesorów Uniwersytetów i osób na wysokich stanowiskach. Przyjmuje w dni po: weśdzie od r. 10—12 i od 4—8 wieczorem, w niedzielę od 4—8. Katowice, ul. Francuska 17. II p. pr.

Szanownej Publiczności miasta Król. Huty: i okolicy podaje do uprzejmej wiadomości, iż z dniem 1-go lipca 1931 r. otwieram w **Królewskiej Hucie, przy ulicy Wolności nr 13** pod nazwą

„Wielkopolanka” Kawiarnię i Cukiernię

urządzoną w.
 Jako stary fachowiec będzie mojem usilnem staraniem pod każdym względem sprostać wszelkim wymaganiom. Poza tem polecam mój wielki wybór w ciastkach w domu i poza dom.
 O łaskawe poparcie uprzejmie proszę

Z poważaniem Gospodarz.

Wózek dziecięcy

nowoczesny, mało używany, fabryki „Brennabor” zaraz do sprzedania, Sienkiewicza 14 mieszk. 6.

Żywy świętych

na wszystkie dni w roku, dzieło opracowane przez ks. dra W. Gałana, ozdobione 366 ilustracjami, 740 stron, w ozdobnej oprawie, najnowsz. poprawione wydanie, cena 12.— zł.

Życie i śmierć P. Jezusa

(Przez krzyż do nieba). Droga krzyżowa, modlitwy i rozmyślenia. Życie Jezus. Marji Panny, opis cudownych najsł. Matki Boskiej w świącie, oraz Żywy Świętych w jednym komplecie formatu 24x32 cm., w ozdobnej oprawie ze złoceniami, ilustracje kolorowe, cena złoniona za 25 zł.

Quo Vadis?

(Dokąd idziesz Panie!) Sienkiewicza, ilustr. w oprawie, cena 4 zł.

Dzieje Narodu Polskiego

od najdawniejszych czasów do ostatniego wieku, ilustr. w oprawie, cena 5.— zł.

Pan Tadeusz

ilustr. w oprawie, cena 5,50 zł. Wysłał: Wyd. „Czerwca” Rozmaitości, ul. Strutyn W 154

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W czwartek, dnia 2 lipca br. o godzinie 12 w południe będzie licytował w Katowicach w komorze sądowej przy ul. Mikołowskiej nr. 2 następujące przedmioty:

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W czwartek, dnia 2 lipca br. o godzinie 12 w południe będzie sprzedawał w komorze Sąd. Grodzkiego. ul. Mikołowska 2 za gotówkę:

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W czwartek, dnia 2 lipca br. o godzinie 12 w południe będzie sprzedawał w komorze Sąd. Grodzkiego. ul. Mikołowska 2 za gotówkę:

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W czwartek, dnia 2 lipca br. o godzinie 12 w południe będzie sprzedawał w komorze Sąd. Grodzkiego. ul. Mikołowska 2 za gotówkę:

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W czwartek, dnia 2 lipca br. o godzinie 12 w południe będzie sprzedawał w komorze Sąd. Grodzkiego. ul. Mikołowska 2 za gotówkę:

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W czwartek, dnia 2 lipca br. o godzinie 12 w południe będzie sprzedawał w komorze Sąd. Grodzkiego. ul. Mikołowska 2 za gotówkę:

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W czwartek, dnia 2 lipca br. o godzinie 12 w południe będzie sprzedawał w komorze Sąd. Grodzkiego. ul. Mikołowska 2 za gotówkę:

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W czwartek, dnia 2 lipca br. o godzinie 12 w południe będzie sprzedawał w komorze Sąd. Grodzkiego. ul. Mikołowska 2 za gotówkę:

nowy kurs

Dnia 1 września br. rozpoczyna się w Powiatowej Szkole Gospodarstwa Domowego w Starejwsi, powiat Pszczyzna.

nowy kurs

Kurs trwać będzie 10 miesięcy. Planem szkolnym objęte są oprócz nauk ogólnokształcących, wszystkie gałęzie gospodarstwa jak kuchnia, pralnia, szwalnia, ogród, obora i drób.

nowy kurs

Nauka jest bezpłatna. Za utrzymanie pobiera się 52.—zł. miesięcznie. Zgłoszenia o przyjęcie należy nadsyłać do 15 sierpnia br. do Kierownictwa Powiatowej Szkoły Gospodarstwa Domowego w Starejwsi, poczta Pszczyzna, które wysła bliższe szczegóły i deklaracje.

Fr. Roskosz

Zakład Pogrzebowy
 Katowice, ulica Mikołowska 10
 Wytwórnia mebli wszelkiego rodzaju pojedyncze jak i kompl. urządzenia. Wykonanie w. 10447 dług życzenia.

Obrączki ślubne

w pierwszorzędem wykonaniu
Zegarki, biżuterja
 złota i srebrna po najtańszych cenach 8761
Emil Stiller-Jubiler
 Katowice, ul. 3-go Maja 36

Za cenę biletu II klasy

możemy podróżować samolotami
P. L. L. „Lot”
 Telefon 130

Za cenę biletu II klasy

możemy podróżować samolotami
P. L. L. „Lot”
 Telefon 130

Za cenę biletu II klasy

możemy podróżować samolotami
P. L. L. „Lot”
 Telefon 130

Za cenę biletu II klasy

możemy podróżować samolotami
P. L. L. „Lot”
 Telefon 130

Za cenę biletu II klasy

możemy podróżować samolotami
P. L. L. „Lot”
 Telefon 130

Za cenę biletu II klasy

możemy podróżować samolotami
P. L. L. „Lot”
 Telefon 130

Dom

w Koźłowicach do sprzedania. — Wiadomość: Koźłowice, ulica Nowowiejska 92. — Krzemek.

Mieszkanie

4 pokojowe w Królewskiej Hucie — umebłowane, skutkiem wyjazdu lokatora na kurację, zaraz do podjęcia na dogodnych warunkach. Wiadomość nadsyłać do Administracji „pod natychmiast”.

Mieszkanie

4 pokojowe umebłowane do sprzedania przy Katowicach. Oferty do Pol. Zach. pod nr. 10.963.

Unieważnienia

zgubioną księżeczkę wojskową wydaną przez PKU. Dobica na nazwisko Balsam Jakób.

Unieważnienia

zgubiony dowód tożsamości konia, Seria D. Nr. 196264. Tomasz Hometzok.

Hoźne

2000 zł.
 dam kaucję przy objęciu posady inkasenta, portiera, lub magazyniera wzgl. przystąpię do jakiegokolwiek s. 601. Łask. oferty do Adm. Polsk. Zachodn. pod „Kupiec”.

Sporysz

Polecam po bardzo przystępnych cenach pokoje wraz z utrzymaniem w mojem pensjonacie znajdującem się 5 minut od stacji Sporysz w przelicznej okolicy pod Żywcem. Kuchnia wyborna. Dwa razy tygodniowo koncerty. — Kubicz, właściciel pensjonatu w Sporyszu ad Żywce.

Kursy

krótu męskiego I damskiego w Król. Hucie rozpoczynają się mierzwoe dnia 6 lipca br. Zgłoszenia przyjmują: Samarzewski, Wolności 76.

Nauka

pisania na maszynie wszystkich systemów według najnowszej metody „Touch Typing” odbywa się stale w firmie „EIKORD” Król. Huta, Jagiellońska 7, tel. 15-63. — W okresie wakacji cenę niższe.

Zioła lecznicze

wielu przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, w. 10447 dług życzenia.

Zioła lecznicze

wielu przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, w. 10447 dług życzenia.

Zioła lecznicze

wielu przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, w. 10447 dług życzenia.

Zioła lecznicze

wielu przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, w. 10447 dług życzenia.

Zioła lecznicze

wielu przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, w. 10447 dług życzenia.

Zioła lecznicze

wielu przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, w. 10447 dług życzenia.

Zioła lecznicze

wielu przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, w. 10447 dług życzenia.